

Wychodzi 2 razy dziennie

z wyjątkiem niedzieli

rano o godz. 7 1/2 i popoł. o godz. 3.

PRENUMERATA WYNOŚI:

We Lwowie:

miesięczn. 1 zł. z 2-krotną dost. do domu st. 1-20

za prowincyj:

miesięczn. 1 zł. z 2-krotną wysyłką 10 zł.

kwartalne 3 zł. 80 ct.

roczniczo 10 zł. 1-25.

W Niemczech: miesięczn. 1 zł. 50 ct.

W innych krajach: 2 —

Rozbitniamytek doniesień redakcyi nie uwzględnia.

# Słowo Polskie

**OGŁOSZENIA:**  
Za 1 wiersz półtorowy albo jego miejsce 10 ct.  
nadesłane wiersz grammatyczny 40 ct., małe  
ogłoszenia za wyraz 3 ct., najmniej 20.

Numer pojedynczy:

We Lwowie: Na prowincyj:  
wydania rannego 2 ct. 3 ct.  
wieczornego 3 " 4 "  
oba wydania razem 4 " 5 "

Rękopisów redakcyi nie zwraca

Adres „Słowa Polskiego“

Lwów, ulica Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Kantor „Słowa Polskiego“ w Pasażu Hausmana

Wydawca: **STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.**

## Kwiatki biurokratyczne.

Trudno zaprawdę uwierzyć, ażeby podany przez *Ostdeutsche Rundschau* „tajny“ reskrypt ministra sprawiedliwości do wszystkich prokuratury i trybunałów — w sprawie stosowania §. 87 ustawy karnej mógł być autentyczny. Czytelnicy znają go z naszego telegramu w porannym wydaniu nr 27 naszego pisma z d. 31 stycznia br. Gdyby reskrypt ten był autentyczny, byłaby to tak naciągana a tak reakcyjnym duchem natchniona interpretacja ustawy — że stałaby ona godnie obok owego pruskiego „*grober Unfug*“, zastosowanego do wszelkich politycznych czy narodowych manifestacyj, jeżeli one są rządowi niemile.

Powołany w reskrypcie §. 87 ust. karnej mieści się w dziewiątym rozdziale ustawy, który jest poświęcony zbrodni gwałtu publicznego. W szeregu trzynastu różnych wypadków wylicza ustawa wszelkie sposoby, jakimi można popełnić zbrodnię gwałtu publicznego. Między nimi znajduje się §. 87 z nagłówkiem:

f) „przez złośliwe działania lub zaniechania wśród szczególnie niebezpiecznych okoliczności“.

Opiewa ten §. 87 jak następuje:

„§. 87. Szósty wypadek. Tej samej zbrodni staje się także winnym ten, kto zapomocą jakiegokolwiek innego złośliwego czynu albo przez umyślne zaniechanie obowiązków, ciężących na nim przy ruchu kolei żelaznych, albo wymienionych w §. 85 lit. c) zakładów albo przedsiębiorstw, spowodzi jedno z wymienionych w §. 85 lit. b) niebezpieczeństw“.

Te niebezpieczeństwa w §. 85 lit. b) wymienione odnoszą się do życia, zdrowia, bezpieczeństwa (dla), albo w większych rozmiarach dla cudzej własności.

Otóż reskrypt ministeryalny, zastrzegając raz jeszcze, czy jest w *Ost. Rundschau* podany autentycznie — naciąga ten § tak, aby go można w pewnych okolicznościach zastosować do politycznej agitacji. Interpretacja ta, z którą po raz pierwszy się spotykamy, opiera się nie na samym tekście §. 87, ale na jego nagłówku. „Złośliwe działania (*boshafte Handlungen*) wśród szczególnie niebezpiecznych stosunków.“ Otóż jeżeli jakaś polityczna agitacja wywołała „podniecone polityczne usposobienie“, to są to stosunki niebezpieczne, czyn złośliwy zatem, któryby w tych stosunkach wywołał niebezpieczeństwo dla życia, zdrowia, mienia, zawiera istotę czynu z §. 87 i podlega według §. 88, karze więzienia 1 do 5 lat, albo nawet i do 10 lat. A takim „czydem złośliwym“ ma być, według reskryptu, już nie konieczne jakaś bezpośrednia czynność, ale sama agitacja, mowa, artykuł i t. p. Reskrypt określa bliżej obowiązki, jakie skutkiem tej interpretacji spadają na prokuraturę. Więc przedewszystkiem w zakresie prasy poleca reskrypt występować przeciw wszelkim artykułom, których celem, w jakiej-

kolwiek postaci, jest wytworzenie wrogich sobie stronictw wśród mieszkańców państwa i które zdolne są utrzymać siłę tych przeciwności i przyczyniać się do ich rozwoju.

Jest to tak elastyczne — że gdyby reskrypt miał być w tym duchu wykonywany, jak go zredagowano, wszelka polityczna polemika, czy to partyjna, czy klasowa, musiałaby raz na zawsze ustać — boć ona wytwarza, utrzymuje i rozwija przeciwności. Ale rzecz naturalna, że gdyby się ta interpretacja utrzymała w praktyce, to musiano by ją stosować i do wszelkich mów na zgromadzeniach publicznych, jeżeliby one podnosiły istniejące różnice partyjne i społeczne. Jest zatem tą interpretacją zamierzona najdalej idące ograniczenie prasy i trybuny publicznej.

A co najgorsze — jest zestawione ogromne pole dowolności — bo całkowicie od uznania prokuratury zależeć będzie, co ma uważać jako „*böswillige Handlung*“, a co nie. Bo póki się trzymać będzie takiej interpretacji, jaką dotąd temu paragrafowi nadawano, iż idzie o bezpośrednią jakąś czynność — póty jest ścisła i jasna droga tej interpretacji wytknięta. Nie ulegnie wątpliwości, że pod paragraf ten podpada taki n. p. fakt, jeżeli kto złośliwie pod noc zniszczy znaki ostrzegające, aby nie jechać drogą, bo w poprzek niej jest rów wykopany. Ale jeżeli idzie o artykuł lub mowę, to już całkowicie uznaniu sędziego i prokuratora pozostawionem będzie, czy ten artykuł lub mowa zawiera istotę czynu §. 87, czy jest „złośliwym czynem“. A wobec pozostawienia pola takiej dowolności, przewidzieć łatwo, że w pewnych danych warunkach ów paragraf tak samo będzie użyty na poparcie wszelkich prądów reakcyjnych, jak bywał już sławny paragraf o „*po-gardzie i nierówności*“.

Pragniemy jeszcze wierzyć — że ów „tajny“ dokument jest faktycznie podrobiony — a nie wątpimy na chwilę, że gdyby był prawdziwy, sądy nasze nie przyjąłby takiej karkołomnej interpretacji, lecz zachowały całą niezawisłość sędziowską wobec takich wskazówek ministra.

Jeżeli powyższa sprawa obudza istotnie obawę, że w centralnych biurach rządowych panuje duch reakcyjny, skoro mogła taka interpretacja ustawy wyjść z ministerstwa — to druga sprawa, reakcyjną tendencją do tamtej zbliżona, już raczej należy do humorystyki. Idzie o orzeczenie starosty w Koenigraetzu, który zakazał zgromadzenia, mającego obradować nad zniesieniem stempla dziennikarskiego i dozwoleń kolportażu. Pan starosta nie chciał naśladować tych kilkudziesięciu starostów i dyrektorów policji w Austrii, którzy zezwolili na zgromadzenia z porządkiem dziennym: „sprawa zniesienia stempla dziennikarskiego i dozwoleń kolportażu“ — i upatrując w tem wielkie jakieś niebezpieczeństwo, zakazał zgromadzenia. Ale zakaz trzeba było w jakiś sposób uzasadnić. Dowcipny starosta nie za-

stanawia się długo i w motywowaniu zakazu pisze, że ten punkt porządku dziennego zmierza do tego, aby nakłaniać do „nieposłuszeństwa ustawie i do nieplacenia stempla dziennikarskiego, jako pośredniej opłaty podatkowej“ a tem samem stanowi istotę czynu zakłócenia spokojności publicznej. To jest istotnie niezrównane!

Na tej zasadzie można zakazać wszelkich zgromadzeń, których porządek dzienny obejmowałby krytykę jakiegokolwiek ustawy i wezwanie do rządu, żeby ją zmienił — bo się przez to zachęca do nieposłuszeństwa ustawie. A już zgola owo „wezwanie do nieplacenia podatku“ — jest wręcz absurdem. Jest to przecież podatek, który zapłacony być musi, zanim numer dziennika się pojawi, więc w jakikolwiek sposób owo wezwanie do nieplacenia tego podatku mogłoby być skuteczne? Żeby w uchwale, żądającej legalnego zniesienia stempla, upatrywać wezwanie do nieplacenia podatku — na to trzeba było aż p. starosty z Koenigraetzu — który, nawiasem mówiąc, ma tytuł radcy namiestnictwa! Gdyby p. radca chciał być konsekwentny, to musiałby np. zabronić zgromadzenia, na którym jaki lekarz chciałby dowodzić, jak szkodliwe są dla zdrowia alkohol i nikotyna — bo byłoby to według jego własnej logiki wezwanie do nieplacenia podatku wódczanego i tytoniowego.

Jeżeli kiedy, to w tym wypadku konieczna jest skarga do trybunału państwa o naruszenie politycznego prawa zgromadzeń. Wynik nie może być wątpliwy.

Ale co myśleć o biurokracji, która takimi orzeczeniami ogranicza konstytucyjnie poręczoną swobodę obywatelską?

## Listy londyńskie.

Londyn, 28 stycznia.

(Hr. Paulett i proces o majorat. — Kradzież w Banku. — Ślub Adeliny Patti).

(?) Many tu chwilowo kilka spraw drobniejszych, które absorbują uwagę społeczeństwa. Do procesu, który wytoczyła pani Druce księżu Portlandu i w którym idzie o odebranie całego tego majoratu obecnemu jego posiadaczowi, procesu, którego perypeccy mają melodramatyczny interes, ale który żółwim krokiem wlec się będzie — przybył inny wielce oryginalny, a mający tę wyższość, iż jego epizody rozwijają się szybciej. Idzie o spadkobierstwo hrabiego Paulett, który właśnie co umarł. Był on dziedzicznym członkiem Izby lordów i panem wielkiej fortuny. Dochody z ziemi należącej do majoratu przenoszą rocznie 25.000 f. szt. Otóż ten hr. Paulett, gdy był młodym oficerem marynarki, poślubił w Portsmouth córkę prostego sternika w porcie. Małżeństwo było zupełnie legalne i było następstwem uprzedniego ścisłego pożycia pomiędzy małżonkami. Skoro jednak po sześciomiesięcznym pożyciu małżeńskim, hrabina Paulett po-

i po chwilowem milczeniu odezwał się trochę nieśmiałym głosem.

— Ja wiem, że wy wszyscy jesteście tam nie bardzo praktyczni. Kto się zajmie pogrzebem?

— Ja — odparł Leon.

— Pan? skąd pan wiesz, jak się to robi. — To cała awantura z policją, z prefekturą — z historyjami. A kupowanie grobu... a karawan...

Wstał i zbliżywszy się do Leona, wyrzekł przyjaźnie:

— Wiesz Pan... do tego wszystkiego, to nie trzeba propagandystów, ale... ot — handlowca, burzua. Już niech tam Juliś się tem zajmie!

Leon aż usta otworzył ze zdziwienia.

— Pan? pan byś chciał?

— Tak! co tam! Za życia ja koło Grzegorzewskiego nie tańcowałem, ale po śmierci to już mu ja tam tę trumienną wysztyftuję... Cóż tam macie pieniędzy — pewnie nie dużo?

W Leonie już serce zmiękło zupełnie. Ujęła go serdecznie Jabłońska, teraz Kręcki tak pocziwie chciał mu zdjąć kłopot z głowy.

— Mam siedemdziesiąt franków, a panna Ma- zia ma jeszcze siedm...

Kręcki brwi zmarszczył.

— Hml... trzeba mu kawałek ziemi kupić, choć na dwanaście lat... Na Baguex to kosztuje pięćdziesiąt franków, trumna, karawan... ha, no... trzeba kazać — a co zabraknie, to się nie troszczcie... już tam Juliś jakoś coś... Tylko... uważaj pan... nie mów nic w kolonii... Ja tam zaraz z panem pojedę na tę Glaciere.

Wszelkie prawa zastrzeżone.

## 75 ZASZUMI LAS.

Powieść współczesna w trzech częściach  
przez

JÓZEFA MASKOFFA.

Leon zawahał się. Miałże wziąć te pieniądze od tej prawie nieznanegoj, przypadkowo spotkanej w życiu. Lecz — czyż miał dla jakiejś, źle zrozumianej delikatności pozwolić, aby wrzucono Grzegorzewskiego do wspólnego dołu?

I w tym samym prostym tonie, w jakim Jabłońska ofiarowała mu tę pożyczkę — odparł:

— Dziękuję pani... — wybrałaś mnie pani z ciężkiego kłopotu... my to pani zwrócimy.

— Nie mówiny o tem. Jeżeli za mało, ja w każdej chwili jestem na wasze rozporządzenie. O jedno pana proszę. Daj mi pan znać, kiedy będzie pogrzeb. Chciałabym być na cmentarzu.

Zapukano do drzwi.

Wszedł rosyj mężczyzna, szpakowaty, bardzo przystojny, ubrany warszawską modą.

Jabłońska porwała się z kanapy i trochę zmieszana wyrzekła:

— Mój stryj... a to... pan, pan —

Szukała chwileczkę w głowie nazwiska Leona, które uleciało jej z pamięci i z ogromną przytomnością, umysłu i swadą dodała:

— Pan Malicki z Kiele — którego spotkałam w księgarni na bulwarach... Jestem bardzo z tego szczęśliwa, bo pan Malicki zna dobrze Paryż i będzie dla mnie przewodnikiem po tych wszystkich Luwrach i Luksemburgach, gdzie zginęłabym bez jego pomocy.

„Stryj“ obrzucił badawczym wzrokiem Leona, lecz jego ubogie odzienie, zmartwiona mina, nie obudziły w nim żadnych podejrzeń, bo natychmiast zrobił się nadzwyczaj uprzejmy, grzeczny i zaczął traktować Leona bardzo poufale, polecając mu tę biedną „Dolcie“, która tak bardzo lękała się pozostać sama w Paryżu.

Lecz Leon uczuł się nagle strasznie skrępowanym i upokorzonym obecnością tego grzecznego pana, który nie miał dostatecznie słów uprzejmych, aby polecić mu swą siostrzenicę i oddać Dolcie w jego opiekę.

Jabłońska równocześnie z przybyciem stryja straciła także jakoś fantazyę — zamyśliła się i usiadła na fotelu z miną na wpół smutną i na wpół zdruzona.

Po kilkunastu minutach Leon powracał do kantoru na wpół uspokojony, lecz równocześnie jakiś niepewny, jakby czyn, który popełnił, nie był w zupełności w zgodzie z jego sumieniem. W kantorze zastał Kręckiego samego, który oznajmił mu, że Kwiatkowski prosił Leona, aby Leon dziś ani na objad, ani na lekeye nie przychodził.

— Ja byłbym i tak nie poszedł! — odparł Leon.

Kręcki ciągle miał zafrasowany wyraz twarzy

wiła syna i dziedzica, lord Paulett opuścił żonę, a o synu nie wiedzieć nie chciał. Żonie płacił rentę regularnie, aż do jej śmierci, a następnie ożenił się dwa razy. Z drugiego, a raczej z trzeciego małżeństwa ma dzieci, i szesnastoletni syn jego, wicehrabia Hinton, odziedziczyłby jego tytuł, godności, krzesło w Izbie lordów, kapitały i ziemskie posiadłości.

Ale ów syn zrodzony z pierwszego małżeństwa, który nigdy nie przestawał domagać się rodzinnego miejsca, występuje z protestacją. Liczy on już dzisiaj lat z górą 40 i zna go cały Londyn. Po życiu pełnem przygód i twardej walki z nędzą, grał on na katarynie na ulicach. Nad jego muzycznym instrumentem był napis: „Ja jestem wicehrabia Hinton, najstarszy syn i dziedzic hrabiego Paulett, a odrzucony przez ojca bez żadnej z mej strony winy, zarabiam na życie”. Otóż ten uliczny muzykant występuje z roszczeniami. Jak się spodziewać było można, znalazł i adwokatów i stronników i sypią się nań datki pieniężne. Prawnicy utrzymują, że są wszelkie warunki do wygrania procesu, gdyż zmarły hrabia Paulett nie wyparł się urzędowo ojcostwa, a przeciwnie ofiarował kilkakrotnie wicehrabiemu Hintonowi pieniądze, ażeby się przeniósł za morza i wyrzekł nazwiska. Wiadomem jest także, że umierając przedsięwziął wszelkie środki ochronne, ażeby ten syn pierwotny nie mógł się dorwać do majątku.

Wszystkie ślady ruchomej fortuny i kapitałów zostały umiejętnie zatarte i wręczone wdowie i dzieciom; w zamku rodzinnym Hinton, w hrabstwie Somerset, zabito deskami okna, wrota, drzwi, tak, ażeby napad zbrojny pretendenta mógł być odparty.

Dramatycznych wypadków nie będzie brakowało, i wszyscy się ich spodziewają. Tymczasem dwie armie prawników są w pogotowiu do szturmowania się aktami i dokumentami. Oni przynajmniej nie nie tracą, jakakolwiek strona wyjdzie zwycięsko! Będziemy mieli nową edycję procesu Tichborna, ale o wiele bardziej interesującą.

Inną sprawą, która wszystkie mózgownice nie tylko reporterów, ale i policji trzymała od dwóch dni w napięciu, była kradzież sumy 70,000 f. szt. w banknotach, popełniona w biały dzień, w kasie banku p. Parr. Podejrzenia nie mogły paść ani na urzędników, ani na złodzieja obcego, bo dobrać się on nie mógł do otwartego stołu, w którym te banknoty leżały. Ogłoszono wprawdzie natychmiast numer banknotów skradzionych, ale główna nadzieja była w tem, że wielkie banknoty na 1000 funt. szt. nie łatwe są do zmiany. I tak się też stało. Bezimienny złodziej zwrócił bankowi przez pocztę wszystkie te wielkie banknoty w wysokości 40,000 funt. szt. a zachował dla siebie mniej, niż połowę, widocznie w nadziei, że mu się mniejsze sumy uda zmienić. Zobaczymy, czy ta spekulacja mu się powiedzie.

Żywo zajęcie wzbudziły tutaj szczegóły ślubu pani Patti ze szwedzkim baronem p. Cederström. Wielka śpiewaczka przeszła już pięćdziesiątkę, a trzeci jej mąż liczy lat 28. Ale ponieważ zachowała Patti i piękność i świeżość zdumiewającą, nieprawdopodobną, zatem nie ma nic śmiesznego w tak skojarzonem stadle. Ślub odbył się w katolickim kościele nieopodal od Craig-y-Nos, malowniczego zamku w Walii, własności śpiewaczki. Nowością było, że po ślubie, nowożeńcy i cała drużyna zaproszonych gości, wsiadli do specjalnego pociągu, gdzie kucharz p. Patti i jej służba, przygotowała ślubny bankiet. Wesola drużyna przybyła późnym wieczorem do Londynu, z kądem nowożeńcy udają się na ląd stały, ale już bez kucharzy i podczaszycy, jak zwykli śmiertelnicy.

— Ale pan musisz zjeść obiad...

Kręcki pokręcił głową.

— Nie! trzeba się nim zająć. Jutro musi już być w trumnie. Dziś Julis przetrąci co bądź po drodze. Kupi się łokciowy chleb i tam co jeszcze... nie, nie — złożyć nie można, nie należy... Kto wie! może on jeszcze myśli, może on przypuszcza, żeśmy go w tej kostnicy opuścili!

I szybko zaczął składać papiery, zbierać się do wyjścia i będąc już na progu, dodał jakby w formie pocieszenia:

— Jutro Julis zje za to dwa dobre śniadania!

I pojechali na tę Głaciere — tylko Kręcki udał się dalej omnibusem, mającym połączenie w stronę szpitala — Leon zaś poszedł do Mazi.

Przechodząc mimo drzwi Grzegorzewskiego doznał strasznego ścisnięcia serca. Zamknięte były, jak drzwi grobowca. Nigdy może smutek rzeczy, które mijają, nie przedstawił mu się tak wyraźnie. Na dole spotkał Władka, konferującego z dwoma synami konsierżki, w których jeden był robotnikiem w garbarni, a drugi uczył się grać na trąbie, mając zamiar wstąpić do orkiestry wojskowej.

Byli to rośli, tędzy chłopcy z minami zaważyaków francuskich o dużych inteligentnych oczach. Pytali się o zgon Grzegorzewskiego, którego niezmiernie lubili i w wyrazie ich twarzy przebijał się duży żal i smutek. Szczególniej ów garbarz, zdecy-

## Wydalenie z Prus.

Depesza telegraficzna doniosła już, że z okręgu Essenskiego wydano teraz 230 polskich robotników. Berliński dziennik *Localanzeiger*, który tę wiadomość ogłosił, nie umiał powiedzieć dokładnie, czy owi wydalenia pochodzą z Polski, czy też z Galicyi — i czy był jakiś specjalny powód.

W teraźniejszym okresie wydalań zapytywano się nieraz o to, z czyjej namowy czy rozkazu odbywają się te wydalenia. O prezydencie holsztyńsko-sleszwickim Koellerze mówiono, że przy z wydaleniu Duńczyków postępuje na własną rękę, ale podczas rozprawy w Sejmie pruskim pokazało się z wyjaśnien ministrów, że rząd pruski uznaje potrzebę tych wydalań rzekomo z powodu agitacji, mającej zagrażać całoci państwa. Takimi samymi naciągniętymi argumentami posługiwali się ministrowie, gdy była mowa o wydaleniu Polaków.

Teraz pokazuje się, że tym, który polecił wydalać z Prus obcokrajowców duńskiej i polskiej narodowości — jest nie kto inny, tylko sam cesarz Wilhelm. Powiedział to wyraźnie landrat okręgu Wanzleben Kotze, krewny głośnego marszałka nadwornego, w mowie toastowej, jaką wygłosił na uczcie na cześć cesarza z okazji rocznicy jego urodzin. P. Kotze opowiadając w swej mowie o różnych sprawach dworskich — jeżeli twierdzi, że owe wydalenia odbywają się z osobistego polecenia cesarza, to musi mieć do tego pewną podstawę. Z tego pokazuje się, że nienawiść i zawziętość, z jaką bezsprzecznie to wydalenie się odbywa, przejęła już samego cesarza, który przecież powinien stać ponad stronnictwami i w działaniu swoim nie kierować się żadną animozją, żadnymi płaskimi pobudkami.

## Obawa rozruchów w Macedonii.

Mówiliśmy już o tem, że komitet macedoński postanowił wręczyć memoryał przedstawicielom mocarstw w Konstantynopolu, aby przypomnieć przyrzeczenie rządu tureckiego, co do wprowadzenia reform w Macedonii i zażądać zorganizowania w Macedonii autonomicznego rządu pod osobnym gubernatorem. Do sformułowania tego żądania wzięto wzór z tego, jak się zakończyła sprawa kretańska. Memoryał ten zapowiada zbrojne powstanie, jeżeli mocarstwa nie skłonią sułtana do przyznania żądanych koncesyj.

Ze się zanoszą na zbrojne upomnienie się o koncesyje, o tem rząd turecki wie dobrze, bo oddawna zgromadził znaczniejsze siły zbrojne w Macedonii i Tracji na granicy północnej wzdłuż Bułgarii. Zaprzeczano temu wprawdzie, ale różne rozporządzenia i rozkazy rządu tureckiego wskazują wyraźnie, że Turcja przygotowuje się na energiczne stłumienie wszelkich rozruchów. Wiadomo między innymi, że wojsko, które walczyło z Grecją i to wojsko, które cofnięto z Krety, zatrzymano i zgromadzono właśnie w Turcji europejskiej.

Cóż uczynią mocarstwa w odpowiedzi na ów memoryał macedoński? Wiadomości z Petersburga do wiedeńskiej *Pol. Corresp.* i odezwanie się urzędowego petersburskiego *Prav. Wiestnika* zapewniają, że przedstawiciele mocarstw w Konstantynopolu nie przyjmą owego memoryału. Atoli to sprawy macedońskiej nie ubije. Według wspomnianych źródeł konsulowie i agenci rządu rosyjskiego w Bułgarii i Macedonii, otrzymali polecenie użyć swojego wpływu, aby powstrzymać Bułgarów od wszelkich rozruchów, bo rząd rosyjski nie użyczy im żadnego poparcia. *Pravit. Wiestnik* pociesza się myślą, że agentom bułgarskim nie uda się poruszyć prawdziwej i spo-

dowany socjalista, nieraz konferował z Grzegorzewskim i mając swój własny robotniczy rozum, starał się wiadomościami technicznymi rozszerzyć horyzont swój umysłowy. Był on internacjonalistą, lecz niezmiernie szanował przekonania Grzegorzewskiego.

— Pour sur! — mówił — gdybym należał do *nation oprimmé\**, jak Polacy — byłbym nacjonalistą.

Grzegorzewski lubił owego Roberta i często chodził z nim razem na konferencje Jouresa, Guensde'a, Sebastjana Faure'a i innych. Młodszy Jules był jeszcze prawie dzieckiem i stawał się echem słów swego starszego brata.

Leon powitał owych chłopców krótko, bo i oni przedstawiali mu minioną przeszłość i wspomnienie Grzegorzewskiego. Wzruszony, wszedł do pokoiku Mazi i zaraz zatrzymał się na progu, zdziwiony wielką ilością osób, znajdujących się w pokoju. — Wszystkie te osoby zajęte były około całego stosu cierni, leżących na środku pokoju. Jakiś mężczyzna malował na czerwonym kretoneim obciążonej tarczy białego orła z rozpiętymi skrzydłami.

Gdy Leon wszedł, nastąpiła cisza i prawie wszyscy powstali z miejsc z pewnego rodzaju zaciekawieniem i prawie subordynacją.

— Pan Orlicki! — wyrzekła Mazi, podając rękę Leonowi i zwracając się do obecnych — zmarły w ostatniej chwili sam powierzył mi kierownictwo

\*) Narodu ciemniejszego.

kojnej ludności macedońskiej i skłonić ją do chwyecnia za broń. Z drugiej strony dziennik ten spodziewa się, że rząd turecki wyteży wszystkie siły, aby w Macedonii wprowadzić zwolna taki stan, któryby rzeczywistym potrzebom mieszkańców mógł dogadać.

A gdyby mimo to udało się agitatorom politycznym wywołać rozruchy zbrojne, to Macedończycy powinni wiedzieć zawczasu, że takie rozruchy nie znajdują życzliwego odgłosu ani w Rosyi, ani w żadnem państwie europejskiem.

Korespondent petersburski do *Polit. Corresp.* pisząc w podobnym duchu, dodaje, że rząd rosyjski w tej sprawie spodziewa się trwałej pomocy i współdziałania ze strony Austro-Węgier.

W dłuższych wywodach korespondent ten zapewnia o pokojowem usposobieniu rządu carskiego, ale jakby przypuszczał, że może ktoś nie uwierzyć tym zapewnieniom, rozwodzi się nad tem, że od czasu pobytu cesarza Wilhelma na wschodzie — Rosya musi się starać o to, aby swojego wpływu na wschodzie nie utracić i dlatego musi utrzymywać jak najlepsze stosunki z sułtanem. A Rosya zaszkodziłaby sobie wielce, gdyby wystąpiła z żądaniem, któreby sułtanowi wielką przykrość sprawiły. Zresztą, jak się Rosyi udało zlokalizować wojnę grecką i załatwić sprawę kretańską, tak samo może uda się jej załatwić sprawę macedońską bez zadzierania się z Turcją.

W taki to sposób dwie prawie równoczesne enuncjacje półrządowe starają się odjąć otuchę rewolucyjnym komitetom bułgarskim i zapobiec rozruchom zbrojnym, ale czy osiągną skutek, to przyszła wiosna pokaże.

Dodać należy, że obecne przesilenie ministerjalne w Bułgarii — zdaje się — nie jest bez związku z obecnym stanem sprawy macedońskiej.

## KORESPONDENCJE.

Przemyśl, 31 stycznia.

W Chałupkach medycznych pod Przemyślem, odbywał się w poniedziałek 30 stycznia w lokalu „Czytelnia ludowej” wiec chłopski, poufny, za zaproszeniami, zwołany przez miejscowych włościan. Wiec rozpoczął się o godz. 7 wieczorem. Po dwu godzinach trwania, wszedł do lokalu „Czytelnia” wójt z dwoma żandarmami i nakazał rozejść się. Wiecejący tłumaczyli żandarmom, że jest to zgromadzenie, zwołane na podstawie §. 2 ust. o prawie zgromadzeń. Żandarmi żądali pokazania pozwolenia ze starostwa na zgromadzenie, a gdy tego naturalnie wiecejący nie mieli, musieli się rozejść.

W niedzielę 29 stycznia odbyła się w Przemyślu konferencja okręgowa partji socjalno-demokratycznej, dla okręgu agitacyjnego Przemyśl. Delegatów było ogółem 28, a to: z Przemyśla, Jarosławia, Drohobycza, Borysławia i Sambora. Na porządku dziennym obrad postawiono: 1. Organizacja i agitacja polityczna. 2. Prasa. 3. Wybór komitetu okręgowego agitacyjnego. 4. Podatek partyjny. 5. Organizacja i agitacja zawodowa. 6. Wnioski.

O organizacji i agitacji politycznej referował poseł Jan Kozakiewicz. Uchwalono zakładać w każdej miejscowości, gdzie jest organizacja, lokalne komitety agitacyjne, względnie ustanawiać mężów zaufania. Po wsiach postanowiono także mianować mężów zaufania. O prasie referował p. Witold Reger i w myśl jego wywodów uchwalono, że za pobierane pisma i broszury nie kolporterzy, lecz miejscowe komitety są odpowiedzialne. O podatku partyjnym, mówił p. Paweł Olearczyk. Postanowiono, że każda organizacja opłaca pewną sumę na pokrycie kosztów agitacji. Do komitetu okręgowego wy-

naszej pracy dalszej... Mówiłam wam o tem przed chwilą...

Przesunęła rękę po czole, jakby te słowa kosztowały ją wiele.

— A teraz... pozwólcie, że was przedstawię!

Skąd Leon od razu znalazł i postać i wyraz twarzy, która jego wielką młodość i niedoświadczenie zatarła i nadała mu pewną powagę a nawet surowość w gestach, w słowach, któremi bardzo oględnie i z taktem szafował?

Czuł jednak, że ta chwila jest decydująca, że ci mężczyźni, te kobiety, o tyle starsi i wykształceni od niego, patrzą w tej chwili w jego twarz i z niej starają się wyczytać przyszłość partji, jego dążenia, jego myśli. Z uścisku ich rąk poznawał, że wszyscy witali go życzliwie, bez cienia zazdrości, poddając się wyborowi zmarłego, lecz czuł także, iż oczekują od niego wiele, spodziewają się i spodziewać się mają poniekąd prawo.

Gdy wreszcie obszedł wszystkich, zbliżył się do Mazi i uczył się nad wyraz dumnym i szczęśliwym, mogąc powiedzieć:

— Wszystko będzie załatwione!

— Ach! co za szczęście!

Zbliżyła się ku nim Wilhelminka, blada, ubrana ciemno, z twarzą zbolalej Madonny.

(C. d. n.)

W magazynie drobiazgowym

**MIKOŁAJA LUDWIGA**

we Lwowie — ul. Halicka 1. 14 — we Lwowie

są do nabycia najnowsze grzebyki, żaboty, wstążki, rękawiczki,

szale jedwabne, perfumerya i wszelkie przybory toaletowe.

brano 5 członków, zamieszkałych w Przemyśle, reszta organizacji ma prawo wysłać na posiedzenia po 1 delegacie.

O organizacji i agitacji zawodowej referował p. Szczepan Kurowski, z Krakowa. Uchwalono na jego wniosek przystąpić do centralnej komisji zawodowej we Wiedniu i to natychmiast. Konferencya trwała od godz. 9-tej rano, z przerwą na obiad do godz. 7 wieczór. Wieczorem odbyło się uroczyste zebranie, ku uczczeniu powieszonych w Warszawie socjalistów z organizacji. „Proletaryat“.

## Z teatru.

(„Tamten“. Sztuka Maskoffa w 5 aktach).

(II) Antytezą Kornilowa jest główny w „Tamnym“ reprezentant polskości, Kazimierz. Dusza to szlachetna, ale mięka, łamiąca się przedwcześnie pod obuchem ciosów okrutnych; niezdolna stawić już oporu. Gdyby nie uzupełnienie jej: Anna, męczennica rozkoszująca się w swem męczeństwie, „Tamten“ dawałby smutne świadectwo o dzisiejszym stanie sprawy polskiej w Królestwie.

Rolę Kazimierza objął u nas p. Wostrowski. Wyznajemy szczerze, iż podczas pierwszego aktu premiery byliśmy w obawie, że wysoco uzdolniony ten artysta wziął zbyt ciężkie brzemię na swe barki. Rozmowa jego w restauracyi u Mutolkowskiej miała ton dziwnie banalny.

Rzecz naturalna, do restauracyi nie idzie się po to, by odsłaniać krwawe rany swej duszy, ale Kazimierz znajduje się ustawicznie w naprężeniu, którego nie usunie chyba szklanka piwa, lub zalotny uśmiech pierwszej lepszej Józki. Tęm tej postaci, nieodłącznym od niej, gdziekolwiek ją spotkamy, jest owo, jak je nazwaliśmy złamanie duchowe, jest zmore subtelnego pojętego odstępstwa sprawy narodowej, jest walka „Tamtego“ z drugim „ja“, gwałtownie naginającym się do smutnej konieczności. O tem pan Wostrowski w akcie I nie pamiętał.

Ale początkową powierzchowność gry swej wynagrodził artysta hojnie w dalszym jej rozwoju, zwłaszcza przepysznie, z wybornem znawstwem odtworzoną sceną indygnacyi i spotkania z matką, jako też wspinał się swym zapalem interpretacyą w obrazie ostatnim, — momentami, których szczerze p. Wostrowskiemu gratulujemy.

Do najlepszych swych kreacyj zaliczyć może śmiało Annę p. Felicję Stachowicz. Ta cicha, tak skromna, a tak wielka ofiarnością swą dusza, ten umysł niepospolity oddany wyłącznie na usługi wielkim ideałom, a właściwie jednej wielkiej idei, skupiającej wszystkie inne w sobie: sprawie narodowej; ta przodowniczka zastępów bojujących, nieprzejednana, w żadne niezdolna wdawać się kompromisy, a zdolna natomiast pójść choćby na śmierć z uśmiechem łagodnej rezygnacyi — miała w grze p. Stachowiczowej wszelkie cechy nie fantazmatu, lecz istoty żywej, realnej, choć tak wysoko wzniesionej ponad poziom zwykłej dzisiejszej kobiety.

Świetnych przedstawicieli znalazły niektóre postaci, na dalszym planie ustawione.

Przedewszystkiem należy się uznanie gorące p. Chmielińskiemu za klasyczną figurę gen. Horna. W galerii typów, jakie nagromadził Maskoff w „Tamnym“, jestto na naszej scenie jeden z najmisterniej odtworzonych, pełen prawdy, o charakterystyce wyrazistej a nie przesadnej, podbijający widza jako dzieło sztuki aktorskiej, swem prawdziwie artystycznym zaakragleniem.

Zdobył sobie również dobrze zasłużony aplauz p. Antoniewski. Jego Botkin był stylowym poręcznikiem żandarmeryi, w ruchach i mimice, w każdym spojrzeniu, w intonacyi każdego wyrazu.

P. Hierowskiemu dostała się rola Strelkowa. Dzielnym artysta zrobił z niej, co było w jego moey. Ponieważ jednak rola ta stanowczo nie leży w zakresie talentu p. Hierowskiego, rzecz oczywista, że wykonanie tak nie wypadło, jakbyśmy pragnęli. Strelkow to natura prosta, ordynarna i gwałtowna, nie tyle zła, ile namiętna; demoniczny pokost, jakim obłókł ją p. Hierowski, był zbyt techniczny i nierealny.

Poza tymi głównymi działaczami snuje się w „Tamnym“ liczna jeszcze rzesza innych postaci, z których każda ma w sobie coś uwagi godnego i ściągają też istotnie. Nie ma tam żadnych szablonów; wszystko żyje własnym życiem i dla tego też całość taką obfitością życia tryska, że aż za wiele go czasami, że aż lek zbiera, aby nadmiar nie rozsadził formy, w którą go wtłoczono.

Znakomicie zarysowaną sylwetkę nieszczęśliwej wej matki Kazimierza, Wielborskiej zawdzięczamy p. Cichockiej. Matolkowską była p. Gostyńska, może nieco za dystygnowana.

Kapitałnie udała się p. Czaplńskiej panua z restauracyi. W scenie przesłuchania u generała Horna zdała Józka w osobie wspomnianej artystki świetny egzamin z udanej pruderyi, przerywanej echemi prostactwa, z podejrzaniem naiwnego spuszczenia „słpeków“ i zalotnych uśmiezków, do których lgną, jak muchy do miodu, naiwne dudki.

Grupa studentów polskich, kolegów Kazimierza, trzymała się bez zarzutu. P. Kliszewski złożył

nowy dowód swej wielostronnej użyteczności, jako Bogdański. Jako Maryan przeszlechnie uderzył w strunę rezolutnej bufoady, a potem głębokiego uczucia p. Nowacki.

W burdzie oficerskiej (akt. I.) stworzył p. Feldman (kapitan Andreicz) realistyczny, ale też jak na gorącym uczynku pochwycony obrazek pijanicy w mundurze. Hucznie i buńczucznie spisał się p. Podhorski, w rolę Nikiforowa.

Jedną z najładniejszych epizodycznych postaci świata rosyjskiego jest żandarm Kultiapkin, któremu Botkin oddaje pod opiekę pozbawione nagle matki dzieci Korbielowej. P. Kwiatkiewicz bez sentymentalizmu, prosto a szczerze odsłonił rozrzewniającą zaćność serca, którego nikt nie domyśliłby się pod żandarmem szynelom.

Nakoniec jeszcze jedna wzmianka malutka. Należy się ona p. Walewskiemu za figurę gościa restauracyjnego. Artysta w drobiazgu tym dokazał nielada sztuki: nie mając prawie nic do mówienia, grał i to z taką werwą, że były chwile, gdy — bez ujmę naturalnie dla całości obrazu — w nim skupiała się cała uwaga widzów. str.

## Galicyjska Kasa oszczędności a żydzi.

Chcąc należycie zrozumieć położenie, należy ściśle rozróżnić dwa momenty, nie mające ze sobą nic wspólnego: z jednej strony rzeczywiste zaniepokojenie opinii, wywołane mniej lub więcej określonymi pogłoskami, jakie pojawiały się od dawna na temat zbyt łatwego kredytu, udzielanego przez Kasę oszczędności, z drugiej strony przygotowana od dawna, znakomicie zorganizowana, świadoma celu agitacya. Dziś już nie ulega wątpliwości, że ona to była i jest właściwą przyczyną popłochu. Akcyja rozpoczęła się jednego dnia bez jakiegokolwiek bezrośredniego powodu. O wysokim poparciu, jakie Kasa udzieliła kopalni węgla Szczepanowskiego wiadomo ogólnie od szeregu lat, a w ostatnich czasach raczej korzystne w zaangażowaniu tem zaszły zmiany; pogłosek zaś o wekslach Jędrzejowicza nikt chyba na serio brać nie mógł, boć przecie powszechnie wiadomo, że weksle te gdzie indziej się znajdują.

Mimo to, jakby na wspólną komendę, sala likwidatury zapełniła się nagle żydami, przybyłymi jednego dnia z prowincyi, a równocześnie zaczęła się na wszystkich punktach agitacya i wykupno książeczek między biedniejszą wiejską i miejską ludnością. Rabin natychmiast demonstracyjnie udzielił dyspensy od szabasu, znikła czarna giełda z Wawłów Helmańskich, dając sobie rendez-vous w gmachu Kasy Oszczędności. Zuchwałstwo doszło do tego stopnia, że żydzi zaczęli gwizdać, śpiewać i odgrażać się urzędnikom, tak, że musiano zawezwać pomoc policyjną.

Ostateczne wreszcie światło na sytuację rzuca sprawdzona przez naszego wiedeńskiego korespondenta wiadomość o równoczesnem wniesieniu przez pp. Byka i Rapaporta statutów dla nowego Banku o wybitnie żydowskim charakterze. Związek aż nadto jasny, oto idzie o ściągnięcie kapitałów dla nowo powstającego ogniska rasowo-wyznaniowej akcyi, i dla całego szeregu pokatnych instytucyi, spółek budowlanych etc., które po niezdrowej zeszlorocznej spekulacyi znalazły się nagle bez środków i kredytu.

Ale cała robota miała znacznie dalej sięgające widoki: oto falanga ruszyła wprost na rozbicie wielkiej, krajowej instytucyi, usuwającej się dotąd z pod wpływu żydowskiego, a pośrednio na obalenie tego nieprzejrzanego szeregu drobniejszych posterunków, które się o nią opierają.

Zachwianie Kasy oszczędności, to katastrofa krajowa — to upadek kilku banków, kilkadziesiątu towarzystw zaliczkowych, sklepików kótek rolniczych itp., nie mówiąc już o prywatnych ruinach, to podkopanie drobnego kredytu i zaufania publicznego na całe dziesiątki lat. Czyż można sobie wyobrazić wdzięczniejsze pole działania dla tych żywiołów, które zwykły żyć z cudzej ruiny? czy można jednym zamachem lepiej przygotować teren dla „dobrych interesów“, a następnie dla bezpodzielnego panowania w całym kraju?

Nie dziw też, że tak obiecująca akcyja z takim naciskiem i wysiłkiem jest prowadzoną. Nie daj Boże, aby wzięła górę, a złamać ją dziś może jedynie stanowcze wystąpienie ze strony tych najwyższych czynników, na które zwróciły się dziś oczy całego kraju.

Nie idzie tu o bezpieczeństwo wkładek, boć przecie fundusz rezerwowy Kasy wysokością swą daje chyba wystarczającą gwarancję, że w najgorszym nawet razie, t. j. w razie zupełnej likwidacyi całego kapitału, właściciele wkładek nie stracić nie mogą.

Przecież instytucya stoi pod nadzorem rządu, który przez to samo za nią odpowiada, przecie oficjalny komunikat, w którym powołano ad hoc osoby tej miary, co radca dworu Jägermann i dyrektor Zgórski, po przeprowadzeniu ścisłego szkona zapewnili właścicieli wkładek, że ani centa nie stracą, jest chyba dostateczną dla nich rekompacją. Ale zrozumie chyba każdy, że niezależnie od bezpieczeń-

stwa wkładek, nagle ich wypowiedzenie musiałoby pociągnąć za sobą wypowiedzenie ze strony dykceyi wszystkich — t. j. dwudziestu kilku milionów — pożyczek hipotecznych i całego zastawniczego i wekslowego kredytu. Można sobie wyobrazić, jak kraj wobec takiego kroku by wyglądał.

Nie idzie dziś o rekryminacye, bo te trafiłyby musiały wszystkie czynniki, powołane do kierownictwa i nadzoru instytucyi a musiałoby sięgać kilkanaście lat wstecz.

Na rozprawy będzie czas w przyszłości. Dziś idzie o stanowcze, męskie wystąpienie, o usunięcie bezpośrednio niebezpieczeństwa w obecnej chwili i przeprowadzenie gruntownej sanacyi na przyszłość.

Byliśmy zawsze przeciwnikami krzykackiego antysemityzmu, głośnego w słowa a jałowego w czynach. Dziś idzie o czyn a jest nim złamanie żywiołów destrukcyjnych, które dziś zrzucały maskę, związały się w zwartą falangę i wyruszyły na podbój kraju.

Pospieszycie się trochę zanadto, może było jeszcze trochę za wcześnie!

Z udzielonych przez dr. Zgórskiego informacji wynika, że po ścisłem strutynowaniu stanu kasy można mieć zupełną pewność, że wkładki oszczędności nie są narażone na żadne straty.

Wedle zdania mężów zaufania są pożyczki, które można kwestyonować, jak n. p. kredyt 4,700.000 zł. dla przedsiębiorstw górniczych pp. Szczepanowskiego, Wolskiego i Odrzywolskiego, ale gdyby nawet — wedle zdania mężów zaufania — część tego kredytu była zagrożoną, to i tak fundusz rezerwowy i specjalne rezerwy do 4 milionów dochodzące, dają pełną gwarancję, że interesy wkładających nie a nie nie ucierpią.

Zdaniem fachowych, kredyt przedsiębiorstwom górniczym pp. Szczepanowskiego, Wolskiego i Odrzywolskiego, chociaż w biednym kraju naszym na pierwszy rzut oka zdaje się być wielkim, ma poważne pokrycie w przedsiębiorstwach, które rocznie przeszło milion zł. w. a. przynoszą.

Nie można więc wierzyć w kasy u tych firm uważać za podlegające kwestyi. Kredyt im udzielony może ktoś uważać za wysoki, ale wobec wielkości przedsiębiorstw i ich dochodów jest on zupełnie kryty.

Z informacji dr. Zgórskiego dowiadujemy się, że po ułożeniu bilansu kasy za rok ubiegły, zostanie zwołane zgromadzenie kasy, które o dalszem jej ustroju zadecyduje. Statut kasy ma być zmieniony.

## Od administracyi.

### Czas odnowić przedpłatę.

Warunki prenumeraty w nagłówku.

**Wszyscy nowoprzystępujący prenumeratorzy otrzymują „Noworocznik Słowa Polskiego“ bezpłatnie.**

Prenumeratory *Słowa Polskiego* mają jedynie prawo otrzymać po zniżonej cenie ilustrowany „**Tygodnik Polski**“ wraz z dodatkiem **najnowszych mód paryskich**.

*Tygodnik Polski* wychodzi w Warszawie i bogactwem ilustracyj i utworów literackich pierwszych naszych pisarzy, zdobył sobie pierwszorzędne stanowisko.

Cena *Tygodnika Polskiego* wraz z dodatkiem najnowszych mód paryskich wynosi dla prenumeratorów *Słowa Polskiego*

we Lwowie i Krakowie:		na prowincyi:	
rocznie	8 zł. — ct.	rocznie	10 zł. — ct.
półrocznie	4 „ — „	półrocznie	5 „ — „
kwartalnie	2 „ — „	kwartalnie	2 „ 50 „
miesięcznie	— „ 70 „	miesięcznie	— „ 90 „

## Kronika miejscowa.

Lwów, 1 lutego.

### Jutro:

- 2 lutego. Czwartek, N. P. M. Gromniczej.
- Wschód słońca o godzinie 7 minut 35, zachód o godz. 4 minut 54.
- O godzinie 2 1/2 popołudniu w Kasynie miejskiem walne zgromadzenie wyborcze lwow. Klubu czterystów.
- O godzinie 3 1/2 popołudniu w teatrze hr. Skarbka: „Rozżyna Furozów“.
- O godzinie 7 w sali Sokola wieczór muzykalno-dramatyczny na cel dobroczynny.

**Na karnawał!** Kwiaty, pióra, gazy, koronki, rękawiczki **MIKOŁAJ LUDWIG** wachlarze w wielkim wyborze, poleca **we Lwowie, plac Maryacki 6.** (obok hotelu francuskiego).

- O godzinie 7 wieczorem walne zebranie „Przyjaźni“ w lokalu własnym.
  - O godz. 7<sup>1/2</sup> wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Carmen“.
  - O godzinie 8<sup>1/3</sup> wieczorem w sali Klubu pocztowego wieczorek z tańcami kapeli pocztowej.
  - O godzinie 9 wieczorem w Kasynie miejskiem bal na kuchnie ludowe.
- Pojutrze:**
- 3 lutego. Piątek, Błażeja biskupa
  - Wschód słońca o godzinie 7 minut 33, zachód o godz. 4 minut 56.
  - O godzinie 4 popołudniu w sali ratuszowej walne zgromadzenie Tow. św. Salomei.
  - O godzinie 7 wieczorem w Kole literackim odczyt ks. Gnatowskiego: „O niedokończonym utworze Leonarda da Vinci“.
  - O godzinie 7 wieczorem w teatrze hr. Skarbka: „Tamten“.

**Zaniepokojenie** wywołała w szerokiej kołach naszego miasta podana przez *N. Reformę* wiadomość o chorobie T. T. Jeża (Z. Miłkowskiego). Jak z *Genevy* krakowskiemu pismu donoszą, znakomity pisarz i niestrudzony szermierz sprawy narodowej zaniemógł tak ciężko, iż życiu jego grozi poważne niebezpieczeństwo.

Wiadomość ta jest prawdopodobnie przesadna. Jak bowiem dowiadujemy się, rodzina Jeża, przebywająca we Lwowie, otrzymała uspokajające doniesienie, że Miłkowski po niezbyt ciężkiej zrosztą niemocy, wysłany przez lekarzy dla pokrzepienia do *Montreux*, ma się już lepiej.

**Jedyna reduta.** Celem uniknięcia możliwych nieporozumień, komitet zarządzający dzisiejszą redutę w teatrze skarbkowskim, zwraca uwagę publiczności, iż w miejsce zwykłych kart wstępu na salę, sprzedawane będą w kasie odznaki, które każdy gość wchodząc, winien pokazać służbie.

**Bal prasy.** Przepyszne luki kwiatowe, przeznaczone do szóstej figury kadryla na balu prasy, przygotowują się w pracowni p. Sabiny Teodorowicz. Nadto w figurze tej funkcyjować będzie machina, pomysłu naszego wodzireja p. Stanisława Żelęńskiego, który również w kotylionie zamierza zaprodukować cały szereg sensacyjnych nowości.

**Walne zgromadzenie** Klubu miłośników sztuki fotograficznej odbyło się wczoraj o 6 wieczorem w lokalu Klubu. Zebranych powitał zastępca prezesa p. Stanisław Sobolewski i oznajmił, iż prezes Klubu prof. p. Dobrzyński wezwany w sprawach służbowych do Wiednia w zebraniu przewodniczyć nie może.

Następnie poświęcił przewodniczący słów kilka zmarłemu członkowi Klubu śp. Julianowi Zacharyewiczowi, którego pamięć uczciło zgromadzenie przez powstanie.

Na wniosek przewodniczącego uchwalono jednogłośnie: „Walne zgromadzenie Klubu miłośników sztuki fotograficznej, szczerząc się, iż posiadała w gronie członków swoich tej miary artystę, jakim jest twórca pomnika króla Jana III. we Lwowie p. Tadeusz Barącz, składa mu hołd niniejszą uchwałą“.

Wniosek przyjęto przez aklamację i uchwalono zanotować uchwałę w protokole.

Sprawozdanie wydziału z czynności za rok ubiegły reforował dr. Jan Lewicki, sprawozdanie kasowe skarbnik p. Albin Fridrich. Na wniosek komisji skontrolującej udzielono wydziałowi absolutorium.

Z urny wyborczej wyszedł na prezesa prof. p. Franciszek Dobrzyński, na wiceprezesa p. Stanisław Sobolewski. Do wydziału wybrano: pp. Ferdynanda Włoszyńskiego (skarbnik), St. Stronera (sekretarz), inżyniera Skodę, Włodzimierz Drwęskiego. Zastępcami wydziałowych wybrano pp. Albina Fridricha i Seweryna Nowakowskiego. Do komisji skontrolującej weszli: pp. Artur Kościcki i Jan Stromenger.

Na wnioski wydziału i członków powzięto liczne uchwały, mające na celu dalszy rozwój Towarzystwa.

**Zatwierdzenie wyroku.** Dnia 2. listopada r. z. skazał lwowski trybunał sędziów przysięgłych służącą, Domkę Beck, z powodu zbrodni morderstwa popełnionej na 3-miesięcznym jej dziecku plei męskiej, na karę śmierci przez powieszenie. Z powodu odwołania się Beckówny, rozpatrywał sprawę jej tymi dniami trybunał kasacyjny. Zażalenie skazanej zostało odrzucone, a wyrok I. instancyi zatwierdzony. Następnie na posiadzeniu tajemnym trybunał rozstrząsał kwestyę, czy Beckównę przedstawic do monarszej łaski.

**Znikł bez wieści** zam. przy ul. Mikołaja 115 zarobnik Jan Zamorek. Żona jego doniosła wczoraj z płaczem policyi, że mąż jeszcze onegdaj wyszedł z domu i dotychczas nie wrócił. Według zeznań, straconej kobiety Zamorek cierpiał na obłąd.

## Kronika krajowa.

**Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Drohobycz z grupy gmin wiejskich rozpisano prezydium namiestnictwa na dzień 1 marca b. r., oraz jednego członka tejże Rady z grupy większych posiadłości na dzień 2 marca b. r.

**Z Krakowa** donosi nam telefonicznie nasz korespondent:

Okulista tutejszy dr. Lange, wynalazł przyrząd do badania astygmatyzmu oka (wada krzywizny rogówki lub soczewki). Za pomocą tego przyrządu zbadal dr. Lange w ciągu kilku minut stopień i rodzaj astygmatyzmu nawet u chorych bardzo niewykształconych lub analfabetów. Nadaje się przyrząd ten również do demonstracji nad astygmatyzmem przy wykładach teoretycznych w klinice. Będzie on badany w paryskim To-

warzystwie okulistycznym, gdzie obudził wielkie zajęcie, jakoteż w kołach wojskowo-lekarskich. W danym razie zostanie on także zastosowany do badania wzroku rekrutów.

Wybór odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach, wskazanych w kartkach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom starostwo.

**Kaleczenie języka ojczystego**, jako następstwo służby wojskowej, jest rzeczą powszechnie znaną. Do jakich zaś ono dochodzi rozmiarów dowodem rozmówka, którą podaje jedno z naszych pism ludowych. W Trzebini — czytamy tam — siada do pociągu do Krakowa trzech żołnierzy i wnet zawiązuje się między nimi dyskusja w „polskim“ języku: „Masieruj ci do cymry, kładę gwer i patronasię, siufee zmiemiam, potem walę po absit. Lecę na banhof laufšryt i ledwok dopadł farkartę, już hajzybon gwizda“.

**Stanisławów**, 30 stycznia. (Od nasz. kor.) Minęły już te dobre czasy, kiedy to do Lwowa przywożono na pokarm bułki stanisławowskie, urągające ceną stołecznym swoim koleżankom, a imponujące im rozmiarami i czerstwym wyglądem. Dzisiejsze bułki stanisławowskie są tak samo drogie, jak i lwowskie, ale znacznie od waszych gorsze. Piekarze stanisławowscy czynią odpowiedzialnymi za to sto tysięcy rozmaitych względów i okoliczności, pomiędzy którymi atoli najważniejszą ma być nieuczciwa konkurencja pokątnych piekarzy, których ma tu być takie mnóstwo, że zabijają piekarzy kwalifikowanych i płacących podatki.

Przed kilku dniami odbyli piekarze zgromadzenie, celem zastanowienia się nad swoimi kłopotami i wybrali na niem komisję, złożoną z sześciu pryncypałów i towarzyszy, która ma przedłożyć władzom memoriał z prośbą o zaopiekowanie się przemysłem piekarskim w Stanisławowie i domagającą się użycia najenergiczniejszych środków, celem wytepienia pokątnego piekarstwa.

Zebrani na tem zgromadzeniu piekarze uchwalili na wypadek, gdyby władza przemysłowa do żądań ich się nie przychyliła, zamknąć swoje piekarnie i rozpoznać strejk. O praktyczności tego kroku należy wątpić. Dłoby to właśnie pole zwalczanym przez protokolowanych piekarzy handlarzom pieczywa do zyskania tem pewniejszego pod nogami gruntu. Starostwo zajmie się niewątpliwie tą sprawą skutecznie, zalecając panom protokolowanym piekarzom równocześnie, iżby pieczywo ich stało się chociaż w przybliżeniu podobnem do owego, kiedy go nam powszechnie zazdrośczone.

Teatr „Wodewil“ zakończył u nas szereg występów „Gejszą“. Wystawiono ją, jak na stosunki prowincjonalne bardzo okazale. Na wczorajszym przedstawieniu tej sztuki zaszła bardzo niemiła scena, a zupełnie niepotrzebna. Kilku młodych ludzi objawiało, za pojawieniem się pani Tęxlowej na scenie, swoje niezadowolone, ustawiczne sykanie. Organa teatralne, wspólnie z policją wylapały kilku winowajców i wyprzewodziły ich z teatru. Na tem powinieli być koniec. Tymczasem organa dyrekcji teatru przekroczyły swoją kompetencję, wytaczając młodzieńcom śledztwo i starając się wydobyc z nich zeznanie, kto ich do tego nakłonił. Wdaniu się w sprawę kilku rozważniejszych osób zawdzięczać należy, iż awantura nie przybrała rozmiarów większych, na co się zanosilo.

W miejsce teatru „Wodewil“, który wyjeżdża do Tarnopola, przybywa tu teatr lubelski pod dyrekcją p. Czysztogórskiego, o którym pochlebne dochodziły nas tu wieści. Sądząc z zapowiedzi, jakie się na murach miasta pojawiły, teatr ten rozporządza kilku bardzo dobrymi siłami, znanymi ze scen stołecznych, będzie mógł zatem, przy staranności i zapobiegliwości liczyć na powodzenie.

Rozpocznie teatr ten szereg swoich przedstawień w czwartek, „Ermanin“.

### Z Gródka donoszą nam:

Dnia 28 bm. odbył się tutaj „wieczór humorystyczny“ urządzony staraniem artystów W. Kicińskiego i K. Celińskiego. Sala była szczerlnie przepelniona publicznością. Pp. Kiciński i Celiński ze swojego bogatego repertoaru wydobyli szereg monologów Jmossy, Fiszera, Barthelsa i bawili nimi publiczność przez cały wieczór.

**Z łowiewta.** W Szepetówce na Wołyniu w dobrach hr. Józefa Potockiego odbyło się w styczniu br. polowanie na cztery dni rozłożone. Ubito w dziesięć strzelb 74 dzików, 102 rognaczy, jakoteż kilkanaście lisów, kilnaście zajęcy i jarząbków.

Czytamy w *Podhalaninie*: P. Witold Uznański, na polowaniu w dniu 31 grudnia r. z. w Poroninie zastrzelił za jednym skłudem dwa dziki, a na trzecim, równocześnie nadbiegającym, polował strzelbę.

**110 lat licząca** staruszka, Apollonia Miernicka żyje, jak donosi *Podhalanin*, w Nowym Targu. Przed laty dziesięciu utraciwszy wzrok, pozostaje w strasznej nędzy, bez środków do życia.

**Piwniczka.** (Od nasz. kor.). Nieszczęśliwy wypadek zdarzył się tu 30 z. m. Młodego Ludwika Szejndra, który pojechał po drzewo do lasu, znaleziono nieżywego, pod obalonym drzewem. Śnać przy dźwiganiu na wóz, musiał się poślizgnąć i upaść pod naciśnięciem ciężaru, który go zabił.

Nieboszczyk pozostawił żonę z czworgiem dziećmi. **Zabił się** leśny Franciszek Sobczak, spadłszy z Poronińskiej Turni. Pomimo, iż teren mu był znany,

zapędził się za rogaczem i trafiwszy na zadymkę śnieżną, spadł z wysokości 200 metrów. Śmierć nastąpiła na miejscu. (*Podhalanin*).

**Wieczór muzyczny-dramatyczny** na cel dobroczynny odbędzie się we czwartek, dnia 2 bm. w sali „Sokoła“. Program: „Świeczka zgasła“, produkcja muzyczna i wokalne nakoniec „Podejrzana osoba“. Początek o godzinie 7 wieczorem. Bilety do nabycia w cukierni pp. Hausera i Bienieckiego, oraz w handlu p. St. Tkacza, Hetmańska 10, a w dzień koncertu przy kasie. Dla członków „Sokoła“ bilety po połowie ceny są do nabycia w kancelaryi Towarzystwa.

**W Ognisku kobiet** (Sykstuska 1. 29) odbędzie się we czwartek, dnia 2 b. m. odczyt p. Strzeleckiego „o Hamlecie“. W sobotę, dnia 4 bm. wykład p. Feldmana „Z dziedziny sztuki“.

**W Czytelni kobiet** odbędzie się w sobotę 4 bm. o godzinie 6 wieczorem pogadanka pani Anny Neumanowej na temat „Żywoć p. Podfilipskiego“.

W następną sobotę, 11 lutego jako w ostatnią zapust nie będzie odczytu.

W sobotę 18 lutego zaś będzie miał odczyt prof. Twardowski z „Estetyki eksperymentalnej“.

**Na wieczór karnawałowy** Towarzystwa bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Wspólnosc“, który się odbędzie w sobotę 4 bm. w salach Strzelnicy miejskiej, komitet przygotowuje wiele niespodzianek. Zaproszenia można do soboty 4 bm. do godziny 6 wieczór otrzymać u pp. Getritza, ulica Trybunalska 16, Hausera i Bienieckiego i Bromilskiego.

**Wieczór kostymowy.** Koło amatorskie Stowarzyszenia robotników budowlanych „Ogniwo“ urządza w sobotę, dnia 4 bm. w wielkiej sali Domu robotniczego (pasaż Hausmana 8) Początek o godzinie 8 wieczór.

**Walne zgromadzenie** Towarzystwa św. Salomei, odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej, dnia 3 bm. o godzinie 4 popołudniu.

**Komitet** rozdawnictwa zupy rumfordzkiej składa Szan. publiczności, która raczyła zasoby tego rozdawnictwa wspomagać, serdeczne podziękowanie i ośmiela się podać do publicznej wiadomości, że niezwykły zastęp zgłodniałych (choćby mroźniejszymi nie ma) spieszących co dzień po ciepłą strawę, którą się rozdaje codziennie od 12 do 1<sup>1/2</sup> w południe w domu dla ubogich, ulica Wronowskich, zupełnie wyczerpał fundusze rozdawnictwa. Powtórnie ośmielamy się odwołać do serc miłosiernych z gorącą prośbą, ażeby nie dała upaść zaczątemu dziełu i przesyłać choćby najmniejszych datków na ręce J. Drexler i Synowie, plac Kapitulny 1. 2 we Lwowie, raczyła umożliwić komitetowi dalsze rozdawnictwo.

Komitet rozdawnictwa zupy przez Towarzystwo św. Wincentego a Paulo męskie.

Rozdano od dnia 23 do 30 stycznia br. porcyj zupy 1376, porcyj chleba 1376 w tym samym czasie wydano kosztem magistratu 1336 porcyj zupy i 1336 porcyj chleba.

**Na organki dla kościółki w Barszowiec** złożyli na moje ręce pp. St. Michalewscy 50 zł., Czyrkowie poduszkę pod ewangelię, ponadto do świecznika (pająka) dołożył p. Straka 50 zł.

Czcigodnym ofiarodawcom imieniem komitetu budowy kościółki i włościan r.-kat. obrządku składam serdeczne „Bóg zapłać“. Krepplowa.

50 złr. złożonych na książeczkę banku kredytowego we Lwowie, odsyłam do depozytu na razie (nlin się więcej zbierze) do przew. ks. Wojtowicza, proboszcza w Jaryczowie.

Zarazem i komitet włościański składa podziękowanie do brodziejom kościółki.

### Zmarli:

W Krakowie: Anna Czarnowska, córka kapitana wojsk polskich z roku 1831.

W Nizy po długiej chorobie Julia z hr. Bobryńskich 10 voto Waldemarowa hr. Jezierska, 20 Cezarowa hr. Platrowa, 30 wicehrabina de Juillac. Urodzona z Polki Bielińskiej, pod wpływem świętobliwego Ojca Prokopa, przeszła na łono katolickiego kościoła. Najpiękniejszy okres jej życia przypadł na lata bezpośrednio następujące po klęskach z r. 1863. Powstało tedy w Górze istne biuro najgorętszego orędownicstwa; śp. Julia wyzyskiwała swe petersburskie stosunki i wysokie na dworze rosyjskim stanowisko, aby niezmordowanie koletać i prosić za skazanymi. Zmarła pozostawia dwóch synów: Cezarego i Stanisława Platców.

**Ogólne Towarzystwo elektryczne** (A. E. G.) otworzyło w mieście naszym w domu Naftowym filialne biuro techniczne, którego reprezentację objęła firma H. Ochmann i Spółka. Biuro to zajmować się będzie budową tramwaj, oraz innymi urządzeniami elektrycznymi wszelkich systemów.

**Ustawa o podatkach osobistych** wraz z rozporządzeniami wykonawczymi; przełożył i objaśnił **Fr. Szymusik**. Cena egzemplarza 5 zł. 50 ct., pocztą 25 ct. więcej. Do nabycia w każdej księgarni.

**Gabryelska (Krzysztofora, Kraków)**, Sprzedaje fortepiany najznakomitszej w Austrii fabryki **Petrof** z mechaniczną angielską po 500, wiedeńską po 300 złr.

### Repertuar teatru hr. Skarbka:

We środę 1 lutego (nie ma przedstawienia) o godzinie 9 wieczór wielka reduta dziennikarska.

We czwartek 2 lutego o godzinie 3<sup>1/2</sup> popołudniu „Rodzina Furozowa“, krotoczwila w 4 aktach F. Rüssa. Występ Gustawa Fiszera.

We czwartek wieczorem o godzinie 7<sup>1/2</sup> „Carmen“, opera w 4 aktach Bizeta. Występ Miry Heller, oraz Aleksandra Myszygi i Józefa Szymanski.

W piątek 3 lutego po raz trzeci „Tamten“, sztuka w 5 aktach Józefa Maskoffa.

W sobotę 4 lutego popołudniu o godzinie 3<sup>1/2</sup> dla młodzieży szkolnej: „Intyga i miłość“, tragedia w pięciu aktach Fryderyka Szillera.

Najbliższą nowością będzie wesoła krotoczwila Bissona pt. „Kontrolor wagonów sypialnych!“ — „Pamela“, słynna sztuka Wiktoryna Sardou w przekładzie M. Sachorowskiego, grana będzie również w sezonie bieżącym.

### Repertuar teatru miejskiego w Krakowie:

We środę 1 b. m. „W sieci“, komedia w pięciu aktach J. A. Kisielewskiego (po raz drugi).

We czwartek 2 bm.: „W sieci“, komedia w pięciu aktach J. A. Kisielewskiego.

W piątek 3 b. m.: „Warszawianka“, pieśń z roku 1831) napisał S. Wyspiański. „Wspomnienie“ (r. 1863), obraz dramaturgiczny w 1 odsłonie przez Gryfitę. „Noc w Belvedere“, epizod na tle historycznym w 1 akcie napisał A. Staszczak (popularne).

W sobotę 4 bm.: „Spuszczana“, sztuka w 3 aktach Artura Schnitzlera (nowość).

W niedzielę 5 bm.: „Jojne Firukes“, sztuka 5 aktach ze śpiewami i tańcami, osnuta na tle stosunków żydowskich przed G. Zapolską (po raz 5).

Dla rekonwalescentów i chorych najposilniejszy napój odżywczy jest

**HAYA Wino z Somatozą**

3 BUTELKA 3 KORONY.

Główny skład w aptece **K. KRZYŻANOWSKIEGO**. Lwów, ul. Kaźmierzowska 26.

przez powagi lekarskie ogólnie polecanie i używane. — Prawdziwe tylko z marką

„OPATRZNOŚĆ“.

## Telefonem z Wiednia.

Rada państwa została dziś odroczone na czas nieograniczony. Ostatnim powodem — wczorajsza porażka większości przy głosowaniu nad terminem ustawy o placach służ, choć tylko jednym głosem poniesiona. Rząd skorzystał z tej sposobności, aby się pozbyć parlamentu.

Dziś odbyło się posiedzenie komitetu wykonawczego prawicy, na którym prezydent ministrów hr. Thun oświadczył mniej więcej, co następuje:

*Odrucam parlament na czas nieograniczony, ale nie na bardzo długo.* Do tego czasu może znaleźć się droga i środki, aby uczynić parlament znowu zdolnym do pracy. *Będą prawdopodobnie zwołane Sejmiki krajowe, zachodzi jednak obawa, żeby znów namiętności polityczne zbyt wysoko nie poszły,* tak jak się to stało w parlamencie. Będą też wdrożone usiłowania, celem przywrócenia zgody narodowościowej, *rząd jednak nie pokłada w tem wielkich nadziei.* Rząd sądzi, że znajdują się może jeszcze inne środki do celu tego wiodące.

Prawica rozeszła się dziś pod bardzo przykrem wrażeniem.

Jutro, ewentualnie pojutrze, odbędą się jeszcze posiedzenia poszczególnych klubów prawicy. Ogólnym jest przekonanie, że rząd chciał się za wszelką cenę wydobyć z kłopotliwej dla niego sytuacji i że skończył w tym celu z pierwszą sposobnością, a była nią niezawodnie polityczna porażka wczorajsza. Wszyscy wiedzieli, że głosowanie wczorajsze miało absolutnie polityczne znaczenie, a mimo to brakowało bardzo wielu posłów z prawicy.

Kolo polskie zbiera się jutro. Położenie dla nas w szczególności fatalne. Wszelkie wiadomości o dotychczasowych żądaniach naszych i postulatach są złe, tak co do Śląska, jak i wszelkich spraw ekonomicznych.

Sprawa stempla dziennikarskiego znajduje się na najgorszej drodze. Wogóle jest poczucie, że cały dotychczasowy kierunek był fatalny.

## Telefoniczne i telegraficzne depesze „Słowa Polskiego“.

**Wiedeń,** 1 lutego. Jak się dowiadujemy, prezydent ministrów wystosował do prezydentów obu Izb Rady państwa pismo, datowane z dnia dzisiejszego, w którym zawiadamia ich, że **Rada państwa została z najwyższego polecenia odroczone.**

**Wiedeń,** 1 lutego. Jakkolwiek odroczenie Rady państwa było powszechnie oczekiwane, to przecież fakt, że nastąpiło tak nagle, wywołał wszędzie zdziwienie. Spodziewali się wszyscy, że Izba posłów odbędzie przynajmniej jeszcze jedno posiedzenie.

Także prezydent Fuchs wczoraj wieczorem jeszcze nie miał pojęcia o zamiarach rządu, gdyż zapowiedział następne posiedzenie Izby na piątek.

Z tego, że *Wiener Zeitung* nie doniosła dziś jeszcze o odroczeniu, wnoszą, że bezpośrednim powodem nagłego zarządzenia była porażka większości i rządu przy głosowaniu wczorajszym nad ustawą o placach służ państwowych. Jeśli jednak przypuszczenie to jest słuszne, w takim razie odroczenie parlamentu uważać należy raczej jako demonstrację przeciw prawicy, niż przeciw lewicy.

Rząd widząc, że na prawicy polegać nie może, wolał odroczyć Izbę i rządzić bez parlamentu na podstawie § 14, który go zarazem uwalnia od troszczenia się o wszelkie postulaty większości.

Także w parlamencie nagle odroczenie Rady państwa, wywołało dziś formalną sensację. Wiele klubów odbyło krótkie posiedzenia. Zapowiedziane na dziś posiedzenia komisji prasowej, podatkowej i przemysłowej, zostały odwołane.

Z odroczenia Rady państwa widać, że rząd nie ma także zamiaru zwolywać delegacji w najbliższej przyszłości. Niektórzy sądzą, że parlament nie zbierze się przed jesienią.

**Wiedeń,** 1 lutego. Do sekcji Rady gospodarczej dla: rolnictwa, leśnictwa i górnictwa powołani referenci ogólnej Rady gospodarczej pp. Czecz, Marchet, Carlmax i Zedwitz odbyli 26 stycznia pierwsze posiedzenie w sprawach dotyczących stosunku do Węgier. Na posiedzeniu tem uzyskano zgodę, ażeby referenci w wspólnym sprawozdaniu przedłożyli pełnej Radzie wnioski co do zebrania potrzebnych materiałów. Nastąpi to na najbliższym posiedzeniu Rady gospodarczej.

**Wiedeń,** 1 lutego. Dzisiaj rano o godzinie 9 przyjął cesarz hr. Thun na osobnej audyencji.

**Wiedeń,** 1 lutego. Komitet złożony z przedstawicieli ministerstw skarbu, handlu, rolnictwa i sprawiedliwości celem ułożenia kwestyonaryusza dla mającej się zebrać ankiety w sprawie terminowego handlu zbożem, ukończył swe prace. Ankieta ma być zwołana już w najbliższej przyszłości.

**Tryest,** 1 lutego. Z powodu jubileuszu cesarskiego ofiarował baron Reinelt okręt ambulansowy dla austr. Tow. czerwonego krzyża, oraz przeznaczył 5.000 koron na utrzymanie tegoż w czasie pokoju.

**Budapeszt,** 1 lutego. W fabryce nafty w Orszowie wybuch skutkiem eksplozji ogromny pożar, który groził obróceniem całego miasta w perzynę. Sprowadzono dopiero znaczną liczbę fur piasku

i przez rychłe zasypanie piaskiem palących się beczek nafty zażegnano niebezpieczeństwo. Szkody wynoszą około 25.000 zł.

**Kolonia,** 1 lutego. Z powodu znanego projektu do ustawy, wniesionego w Izbie francuskiej, zaznacza *Köln. Ztg.*, że plan ten rządu dowodzi, iż trybunał kasacyjny w każdym wypadku gotów jest przekazać sprawę Dreyfusa przed nowy sąd wojenny, podczas gdy na podstawie dotychczasowego regulaminu rewizjonistycznego trybunał kasacyjny był w możności znieść postępowanie sądu wojennego i Dreyfusa uwolnić, bez stawiania go przed nowy trybunał wojenny.

**Kolonia,** 1 lutego. *Köln. Ztg.* donosi, że ks. Henryk zamierza w krótkim przedsięwzięć podróż powrotną z Szangaju do Niemiec. Wizyta księcia Henryka i jego małżonki w Japonii została zanieczona, ponieważ rząd japoński dał do poznania, że nie mógłby dać dostatecznych rękojmi co do osobistego bezpieczeństwa księcia.

**Genewa,** 1 lutego. Zawiązał się tu komitet, który otworzył subskrypcję na rzecz pomnika dla śp. cesarzowej austr. Elżbiety w Montreux.

**Paryż,** 1 lutego. Senat przyjął 248 gł. przeciwko 4, traktat handlowy z Włochami.

**Paryż,** 1 lutego. W kołach politycznych twierdzą z całą stanowczością, że Izba karna na trybunał kasacyjny ukończy swe śledztwo do soboty i ubezpieczone samem uchwałę komisji rewizyjnej względnie Izby deputowanych co do nowego postępowania w sprawie rewizji procesu Dreyfusa.

**Paryż,** 1 lutego. Wczoraj o godz. 6 wieczorem zakomunikowano Esterhazy'emu pismo ministra sprawiedliwości Lebreta do generalnego prokuratora, w którym minister zwraca uwagę, że Izba karna trybunału ukończyła przesłuchanie Esterhazego jeszcze w dniu 30-go stycznia, że zatem czas bezkarnego pobytu Est. w Paryżu już upłynął. Gdyby więc Est. w ciągu 24 godzin nie wydalil się z Paryża, to śledztwo przeciw niemu zostanie napowrót wdrożone.

Esterhazy istotnie też natychmiast wyjechał, nie wiadomo dokąd.

**Londyn,** 1 lutego. *Times* donosi z Filadelfii: Jak slychać, Mc Kinley nie przedłoży kongresowi aktów, dotyczących wnięzania się Niemiec do kwestyi filipińskiej, ponieważ wszystkie te depesze i akta wycofano z odnosnego fascykułu, celem uniknięcia komplikacyj.

**Londyn,** 1 lutego. *Times* donosi, że ostatecznie już ukończono układy o stopę procentową pożyczki dla Chin, potrzebnej na budowę kolei. Pożyczka wynosi 2,700.000 funtów szterlingów.

**Petersburg,** 1 lutego. U austriacko-węgierskiego ambasadora ks. Lichtensteina odbyło się wczoraj śniadanie, w którym wzięli udział: W. ks. Włodzimierz z małżonką, ambasadorowie: francuski, norwegi i wielu innych dygnitarzy.

**Sofia,** 1 lutego. Zgon księżny Ludwiki wywołał w całym mieście głęboki żal. Przedwczoraj stan księżny był już bardzo groźny, tak, że telegraficznie zawezwano prof. Neussera z Wiednia. Neusser przybył już jednak za późno.

Prof. Neusser był także przed miesiącem w Sofii i konsultował księżnę. Wtedy już wyraził się bardzo nieprzychylnie o tamtejszym klimacie. Podczas jego pobytu było stopni 26° R. zimna.

Pogrzeb księżny Ludwiki odbędzie się w sobotę 4 b. m. Księżna pochowana zostanie w kościele św. Jerzego, gdzie także spoczywają zwłoki ks. Aleksandra Battenberskiego.

**Waszyngton,** 1 lutego. Izba reprezentantów przyjęła bil o podwyższeniu sił wojskowych. Na stopie pokojowej kontyngent wojska wynosić będzie minimum 57.000 ludzi, maximum 95.000 ludzi.

**Waszyngton,** 1 lutego. Dochody skarbu państwa w miesiącu styczniu wynosiły 41.774.000 dol., wydatki zaś 51.207.000 dolarów.

### Przesilenie gabinetowe w Bułgarii.

**Sofia,** 1 lutego. Oficjalny *Mir* podaje powody dymisji Stoilowa. Bezpośrednim jej powodem było ustąpienie ministrów: Teodorowa (finansów) i Benetta (spraw wewnętrznych). W podaniu swem o dymisję oświadczył Teodorow, iż prosi o zwolnienie go od obowiązków, ze względu na prowadzoną przez jego przeciwników politycznych niesumiennej agitację przeciw układowi, co do kolei wschodnich oraz konwersyi bułgarskiej pożyczki kolejowej. Teodorow pragnął w ten sposób umożliwić księciu przez powołanie do steru innych odpowiedzialnych osobistości przekonać się, co do pożytku, względnie niekorzyści powyższych układów.

W drugim artykule podnosi *Mir* wszystkie pożyteczne sprawy, jakie dla dobra kraju przeprowadził gabinet Stoilowa, apeluje do partji narodowców ażeby, ufa w swe siły, podjęła odważnie walkę dla tryumfu dobrej sprawy i przewiduje w niedalekim czasie powrót tego stronnictwa do władzy.

**Sofia,** 1 lutego. *Agence telegraphique bulgare* zaprzecza stanowczo rozsiewanym zagranią plotkom o niepokojach w Bułgarii i stwierdza, że w całym kraju panuje spokój, nigdzie zaś nie było demonstracyj.

Pogłoski te, powiada *Agence*, rozpuszczają ludzie, którzy mają interes w oddziaływaniu na pewne polityczne Kola, ażeby ich stronnictwo przyszło do władzy.

**Sofia,** 1 lutego. Przesilenie ministeryalne ukończone.

Prezydentem ministrów został Grekow. W gabinecie zasiadają także Radosławow i Naczewicz.

**Kraków,** 1 lutego. Prezydent miasta, p. Friedlein wyjechał do Wiednia w sprawie utworzenia w Krakowie zakładu kontumacyjnego i budowy nowego gmachu dla szkoły przemysłowej.

**Kraków,** 1 lutego. Komitet finansowy wodociągowej odhływał wczoraj narady w sprawie zaciągnięcia pożyczki na budowę wodociągów. — Generalny referent p. Pieniążek przedstawił na tem zgromadzeniu stan sprawy i rezultat rokowań o pożyczkę z bankiem krajowym.

**Kraków,** 1 lutego. W teatrze miejskim odegrano wczoraj po raz pierwszy sześcioktowy dramat „W sieci“ Kisielewskiego, nagrodzony na konkursie Wydziału krajowego. Pomimo obcięcia całego szóstego aktu i znacznych skrótów sztuki, przedsięwzięcie się przedstawienie do godz. 12 w nocy — tak, iż wiele osób przed ukończeniem przedstawienia teatr opuściło. Dzienniki silnie krytykują sztukę, która w całości, jakkolwiek występują w niej przebliski talentu, prezentuje się dość lichy.

**Wiedeń,** 1 lutego. Główna wygrana losów St. Genois, wynosząca 50.000 zł. padła na los nr. 20.084.

**Odessa,** 1 lutego. Na bessarabskiego marszałka szlachty wybrany został Michał Krupieński.

**Nizny-Nowogród,** 1 lutego. Po ożywionych rozprawach zgromadzenie ziemskie w Nizno-Nowogrodzie powzięło plan założenia tamże seminarjum nauczycielskiego.

**Moskwa,** 1 lutego. Wczoraj otwarto zgromadzenie gubernialne szlachty, na którym roztrząsanych ma być 25 ważniejszych spraw, a pomiędzy temi i plan założenia w Moskwie instytutu dziewcząt im. carowej Katarzyny. Na pierwszym posiedzeniu zgromadzenia uchwalili wysłać najpóźniejszy adres bezgranicznej wdzięczności dla cara z powodu projektowanej przez niego konferencyi pokojowej.

**Wiedeń,** 1 lutego. Dziś o godzinie 12 minut. 30 z południa notowano: Marki niemieckie 58'97, Renta majowa 101'50, Węgierska renta koronowa 97'90, Akcje kredytowe 360'50, Kredytowe węgierskie 398'—, Bank anglo-austriacki 155'3/4, Unionbank 310'1/4, Bankverein 277'—, Laenderbank 247'—, Kolej pań. 362'5/8, Lombardy 70'75, Elbenthal 258'50, Towarzystwo akcyjne broni —'—, Akcje tytoniowe —'—, Alpiny 232'—, Rima Muranya 319'50, Prager Eisen 1018'—, Losy tureckie 58'40, Ruble 128'3/8, 20-franków 9'55 Boden Credit —'—, Tramwaye 559'—.

Tendencja silna.

**Berlin,** 1 lutego. O godzinie 12 min. 5 notowano: Kredyty 225'75, Disconto Commandit 202'50.

Uspokobienie bez ochoty.

**Wiedeń,** 1 lutego. (Gielda zbożowa).

Sprzedawano: pszenica na wiosnę 9'64 do 9'65, żyto na wiosnę 8'22 do 8'24, owies na wiosnę 6'15 do 6'16, kukurydza na maj, czerwiec 5'16 do 5'17, olej na styczeń, kwiecień 33'— do 34'—, Rzepak 12'20 do 12'30.

Uspokobienie słabe.

Pochmurno.

**Budapeszt,** 1 lutego. Pszenica na marzec 9'73 do 9'74, na kwiecień 9'54 do 9'55, pszenica na październ. 8'73 do 8'74, żyto na marzec 8'05 do 8'07, kukurydza na maj 4'86 do 4'87, owies na marzec 5'85 do 5'87, rzepak na sierpień 1899 r. 12'10 do 12'20.

Tendencja spokojna.

Oferty na pszenicę słabe.

Pięknie.

**Hamburg.** Pszenica loco nowa holszt. 162 do 167, żyto meklenburskie nowe 148 do 153, południowo-rosyjskie nowe 118 do 120, Nafta loco 6'85 mk.

**Hamburg.** Spirytus na styczeń 20'25, na luty-marzec 19'40, na kwiecień-maj 18'90. Nafta loco 6'85.

## Rozmaitości.

**Najbardziej przeludnionem miastem w Europie** — jak dowiódł w artykułach swych, pomieszczanych w *Kuryerze Warszawskim* dr. Polak — jest Warszawa.

Istotnie, pod względem przestrzeni, przypadającej na jednego mieszkańca, Warszawa jest po prostu upośledzoną. Przypada tam zaledwie 50 metrów kwadratowych przestrzeni na osobę, podczas gdy w Wiedniu przypada 69, w Petersburgu 78, w Londynie wreszcie 79 metrów.

W ten sposób na jednym morgu gnieździ się 110 osób mieszkańców!

Gdybyż przynajmniej tak ścieśniona ludność posiadała w mieście i pod miastem dostateczną ilość parków, ogrodów i budwarów dobrze zadrzewionych, a więc oczyszczających powietrze i dających orzeźwiająca kąpiel dla płuc!

Niestety, i pod tym względem, Warszawa wśród większych miast Europy zajmuje miejsce ostatnie. Wszystkie razem wzięte parki i skwery warszawskie wynoszą mało co więcej nad 250 morgów. Czyli, że znowu na morg parku przypada tam dwa tysiące paręset osób, podczas gdy w Wiedniu, Hamburgu, Dreźnie, przypada ich zaledwie tysiąc!

**Z Berlina** telegrafują, że były współwłaściciel teatru „Westens“, malarz Dworak został za sprzeniewierzenie, oszustwo i fałszerstwo dokumentów zasądzony na 1 1/2 roku ciężkiego więzienia.

**XVII. kongres medycyny wewnętrznej** odbędzie się w dniach od 11. do 14. kwietnia r. b. w Karlsbadzie. Równocześnie odbędzie się tam wystawa nowych lekarskich aparatów, instrumentów, preparatów itd.

**W Zurychu** zawiązał się klub studentów, którego członkowie wyrzekają się używania trunków i szerzyć są obowiązani propagandę wstrzemięźliwości.

**W Kartaginie** odsłonięto w katedrze onegdaj solennie pomnik kardynała Lavigeric, tak zasłużonego w walce o zniesienie niewolnictwa.

## Ze spraw miejskich.

### Roboty plantacyjne w r. 1899 we Lwowie.

W Parku Kilińskiego roboty na placu powstającym zostaną ukończone w bieżącym roku w ten sposób, żeby plac ten połączyć w jedną harmonijną całość z dolnym parkiem.

W tym celu ulegną przestoczeniu niektóre drogi i chodniki w górnej części; przybędzie tam mnóstwo drzew i krzewów zwyczajnych, oraz wysokopięnnych roślin egzotycznych, trawniki zostaną świeżo obsiane ozdobnymi trawkami, drogi wyrównane i wyszutrowane, oraz zostanie wykonane boisko dla młodzieży szkolnej. W dolnym parku przybędą świeże klomby ozdobne, nowe partye z drzew i krzewów egzotycznych, a niektóre części istniejące, ulegną zupełnemu przestoczeniu.

Park Wiśniowski przez dokonanie się mające zalesienie przyległych gruntów Pielichowskich i połączenie ich z Parkiem Wiśniowskim, oraz przez utworzenie łączących dróg i ścieżek, obsadzonych drzewami i krzewami, utworzy rozległy park, który spłynąwszy w jedną całość z górą tracenia, utworzy wspaniałe miejsce spacerowe z rozległym widokiem na całe miasto.

Skwer na Placu Św. Jura zostanie wykonany, otrzyma ozdobne klomby i partye charakterystycznych, typowych drzew i krzewów liściastych i szpilkowych.

Kopiec Unii Lubelskiej. Dotychczasowe starania około zapobieżenia rozsuwaniu się z takim trudem i znacznym kosztem utworzonego wzgórza pamiątkowego, nie zdołały powstrzymać grożącej kopcowi katastrofy. Nawet próby obłożenia go kamieniami dały tylko ujemne wyniki. Obecnie zostanie zastosowany nowy środek, a mianowicie wytworzenie spójni za pomocą wegetacji: darń, trawy i krzewy szpilkowe, zapuszczone korzenie w piaskisty nasyp, spoją lotny pokład ziemny i powstrzymają dalsze usuwanie się szczytów kopca.

W tym roku rozpocznie się systematyczna praca około całkowitego zalesienia kopca aż na sam wierzch stożka.

Równocześnie otrzyma Wysoki Zamek kilka nowych a oryginalnych partyj z drzew i krzewów egzotycznych.

W Parku Łyczakowskim, obok uporządkowania całej górnej części i zasadzenia nowych drzew i krzewów, dostanie droga, wiodąca wzdłuż całego *corso*, po obydwu stronach, stosowne obramowanie świeżo zasadzonymi drzewami.

Obsadzone zostaną drzewami ulice: Kraszewskiego, Kurkowa, Piekarska, Szeptyckich, Sykstuska, Żółkiewska, Zygmuntońska.

Niezależnie od tych robót szczegółowych dostaną się pewne ulepszenia i Ogrodowi Miejskiemu i innym skwerom śródmieścia.

Dział ogrodniczo-ozdobny spoczywa we Lwowie w wypróbowanych rękach inspektora plantacji, p. Arnolda Röhringa, który na każdym kroku składa dowody i zawodowej pracy i wysoce artystycznego poczucia piękna, bowiem w przeciagu niespełna kilkunastu lat jałowe w tym kierunku miasto przyozdobił całym szeregiem przepięknych plantacji, skwerów, promenad i t. p. Egzamin z tego, co umie p. Röhring, złożył on *summa cum laude* w r. 1894 przy ujęciu Wystawy krajowej, za co najzasłużeniej otrzymał wysoką odznakę honorową.

### Zapiski literackie, naukowe i artystyczne.

**Renesans w Polsce.** Pod tym tytułem przygotowuje większą publikację prof. Sławomir Odrzywołski w Krakowie, radea budownictwa, kierownik restauracji katedry na Wawelu. Dzieło to, złożone ze znacznej liczby tablic rysunkowych, zawierać będzie między innymi: Zdjęcia dzieł wykonanych przez artystów z Włoch sprowadzonych, jak kaplica Zygmuntońska i kilka pomników biskupów i królów, należących do tego samego odcienia renesansu włoskiego z katedry na Wawelu; obok tego znakomitsze pomniki późniejsze z XVI. z katedry i innych kościołów krakowskich, oraz pomniki z katedry tarnowskiej. Osobne studium poświęcone celniejszym zamkom polskim, jak zamek Wielopolskich (Myczkowskich) w Mirowie, zamki w Podhorcach, w Krasieczynie, w Baranowie i wreszcie zamek królewski na Wawelu w Krakowie.

Co do tego ostatniego, obejmie dzieło obok materiałów zebranych już przed kilkunastu laty, studia do restauracji zamku królewskiego na Wawelu z lat ostatnich, — szczególnie projekt restauracji wielkiego arkadowego dziedzińca. Oprócz tego będą jeszcze inne zdjęcia nie publikowanych dotąd zabytków architektury i przemysłu artystycznego w Polsce. Dzieło jest już w druku, ukaże się w handlu księgarskim zapewne z końcem lutego a najpóźniej w marcu br.

## Dział ekonomiczny.

### Depesze handlowe z d. 1 b. m.

#### Kurs lwowski:

Za 100 rubli sr.	placą: 127.—	żądadają: 128.10
Za 100 marek	58.50	58.82
20-frankówka	9.50	9.60

### (Bank roboczy we Lwowie).

Lwów dnia 1 lutego.  
Dziś notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.  
Pszemica gotowa 9.25 do 9.50. Pszemica na termin  
— do —. Zyto gotowe 7.50 do 7.80. Zyto na termin  
— do —. Owies obrocny stary 6.50 do 6.75. Owies nowy  
— do —. Jęczmień pastewny 5.75 do 6.—. Jęczmień  
browarny 6.75 do 7.75. Rzepak 10.50 do 11.—. Lnianka  
— do —. Groch pastewny 6.— do 6.50. Groch  
do gotowania 7.— do 9.— Wyka 5.— do 5.75 Bobik 5.25  
do 6.—. Hreczka 7.50 do 8.—. Kukurydza stara — do —  
Kukur. nowa lub na term. 5.50 do 5.80. Chmiel za 56 kilo 65.—  
do 75.—. Koniczyna czerwona 50.— do 60.— Koniczyna biała  
40.— do 50.—. Koniczyna szwedzka 40.— do 55.— Tymotka  
17.— do 21.  
Spirytus paritas Tarnopol 16.— do 16.50, na termin  
17.25 do 17.75.  
Usposobienie co do pszenicy dobre, wobec jednak coraz  
wyższych żądań producentów ruch nieznaczny — a ceny są  
lokalne.

Reszta produktów bez zmiany.

### Wiadomości giełdowe.

Wiedeń, 31 stycznia.

Silne usposobienie tutejszego targu skierowało się jeszcze więcej ku akcyom bankowym, których zauważano znaczne zakupna. Kredyty węgierskie kupowano na rachunek Pesztu, ocenającego bilans za 1897 r. bardzo korzystnie. Ländlerbanki interesowały spekulację z powodu wyjazdu generalnego dyrektora do Paryża, a na Uniony i Bankvereiny oddziaływało jeszcze korzystne wrażenie ostatnich transakcyj.

Na targu kolejowym wyróżniły się tylko lombardy znaczną, a zupełnie nieuzasadnioną zwyżką, do której impuls wyszedł z Londynu, a poparty został przez wieczorne giełdy niemieckie. Inne akcyje kolejowe były całkowicie zaniedbane, tak samo przeważna część walorów lokalnych, wyjąwszy alpinów, które poszły znacznie w górę wskutek kolportowania pogłosek o znaczniej dywidendzie. Z pomiędzy reszty efektów targu lokalnego zyskały większe awanse, akcyje kopalni węgla w Bruks i akcyje ogólna-austryackiego Tow. elektrycznego.

**Austryackie koleje państwowe.** Dochody państwowych i przez państwo na własny rachunek administrowanych kolei przedlitawskich wynosiły w grudniu 1898 r. w ruchu osobowym 1,815.901 zł. (frekwencya 2,357.562 osób), w ruchu towar. 6,856.049 zł. (przewieziono ogółem 2,875.937 ton towarów) razem przeto 8,671.950 zł.

Z tych cyfr dochodu przypada na galicyjskie linie kolei państwowych 574.914 zł. w ruchu osobowym, (frekwencya 636.791 podróźnych) a 2,052.784 zł. w ruchu towarów, których przewieziono ogółem 563.334 ton.

W porównaniu z grudniem r. 1897 zwiększył się ruch osobowy w ubiegłym miesiącu na wszystkich liniach państwowych o 127.660 zł. 1851.462 pasażerów, ruch towarowy zaś wykazuje dochód zwiększony wprawdzie o 199.559 zł., natomiast frekwencyę zmniejszoną o 35.615 ton. W zwiększonym ruchu osobowym udział Galicyi wynosi 64.456 zł. i 57.950 podróźnych. Wogóle zastanawia tu mały stosunkowo — na całe państwo — wzrost dochodów przy wcale znacznym zwiększeniu się frekwencyi, to znaczy, że w stosunku do zmniejszonego nieco ruchu na odległości wielkie wzmógł się ruch podróźny między stacyami mniej od siebie oddalonymi.

W ruchu towarowym Galicya — odmiennie od całej Przedlitawii, wykazuje nie tylko dochody (o 166.741 zł.) większe, ale i zwiększoną frekwencyę (o 23.813 ton).

W szczególności wzmógł się nieco na galicyjskich liniach kolei państwowych transport jaj, szyn kolejowych nafty i spirytusu, podczas gdy zboże i drzewo wykazują frekwencyę trochę słabszą.

Za cały rok ubiegły dochody transportowe austryackich kolei państwowych wyniosły łącznie 108,971.068 zł., oznacza to w porównaniu z rokiem 1897 zwiększenie dochodów o 6,689.934 zł.

Redaktor naczelny:

**Tadeusz Romanowicz.**

Odpowiedzialny redaktor:

**Stanisław Rossowski.**

### Hotel „Imperial“

ul. Trzeciego Maja 1. 3.

pierwszorzędny hotel, restauracja i kawiarnia.

Przyjechali dnia 1. lutego.

H. hr. Potworowski z Ratzca. — T. Bohdan z Milatyna. — T. Arkłowa z córka z Medyolanu. — L. Mikucki z Gorlic. — F. Krusche z Pozorit. — A. Filipowiczowa z córka, z Makowiska. — J. Judkiewicz z Krakowa. — L. Braums z Wygod. — Dr. S. Budzyński i G. Baruch z Krakowa. — Dyr. K. Voss z Bielic. — J. Fedorowicz z Moskwy.

### Hotel francuski.

Lwów, pl. Maryacki.

W nowym zarządzie, zupełnie odnowiony.

(K. Proksch).

Przyjechali dnia 1. lutego.

P. Małcki z Tarnopola. — Henryk Czaykowski z Bóbrki. — L. Dunin z Orowa. — J. Kohn z Pragi. — W. Sembrat z Krakowa. — P. Roszkowska i Żarska z Warszawy. — Szczepan Krześnicki z Halicza. — dr. Serafiński z Bochni. — Mikołaj Lawkiewicz z Cieszanowa. — J. Kobiłha, z Czerniowiec. — A. Prostack z Rzepieniec. — Panie Ambroziewicz z Pomorzana. — J. Kaerpel, Rosenbaum, B. Jockl, J. Trabauer, T. Linhardt z Wiednia.

### Teatr hr. Skarbka.

W środę dnia 1. lutego 1899.

O godzinie 9 wieczór — na dochód funduszu emerytalnego „Tow. dziennikarzy polskich“ odbędzie się w salach teatru hr. Skarbka i w salach „Tow. muzyczne-go“ pierwsza i ostatnia w tym karnawale

## WIELKA REDUTA

PROGRAM:

Część I. (od godz. wpół do 11-tej),

1. Gwiazda transparentowa w zagadkach.
2. Koncert „Echa“.
3. Wspaniałe pochód masek.
4. Igrzyska szatańskie i tańce piekielne.
5. Fojtesy czyli 16 kłownów amerykańskich.
6. Premiowanie masek: a) Pierwsza premia dla najpiękniejszej maski damskiej zegarek złoty z dewizką; b) druga premia dla najdowiecipniejszej maski męskiej 40 flaszek wina i wódki.

Część II.

7. Confetti i węże.
  8. Loterya fantowa 1.500 fantów! Główna wygrana: Dywan perski wartości 400 koron, pięć zegarków, przeszło 30 fantów wartości 40 koron każdy.
  9. O godzinie 1-szej: słodki deszcz, który spadnie na cały amfiteatr w postaci doskonałych cukierków.
  10. Straszna awantura
  11. Dwanaście wesółych kunošek nie z Wind-soku.
  12. Sensacyjne! Odchłani szczęścia.
- Koncert 2 muzyk wojskowych.



**Monety zagraniczne**  
kupują i sprzedają najkorzystniej  
**SOKAL I LILJEN**  
Dom bankowy i Kantor wymiany.  
Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą.

### M. Jonasz

Dom bankowy i Kantor wymiany  
Lwów, ul. Jagiellońska 3.  
kupuje i sprzedaje wszelkie papiery wartościowe i monety  
po cenach najkorzystniejszych.

### PROMESY

do ciągnięcia 15 lutego na

**3% losy kredytowe ziemskie I. em.**

Główna wygrana 90.000 koron

po 2 zł. wraz ze stemplem.

Losy wiedeńskiej wystawy jubileuszowej

do ciągnięcia 18 marca 1899

Główna wygrana 100.000 kor., 25.000 kor.,  
10.000 kor. itd.

po 50 ct.

Uskutecznią rewizję losów i innych papierów wartościowych, losowaniu podlegających, bezpłatnie i dostarczą nowych arkuszów kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi.

Zlecenia z prowincyi wykonuje jak najrychlej, niepołączając żadnej zgola prowizyi.

Na losy zakupione w tym kantorze, padły wygrane w kwotach złr. 50.000 i złr. 5.000.

Przy zamówieniach z prowincyi uprasza się o dołącznie 20 ct., na portoryum.

### NADESLANE.

Rubryka „NADESLANE“ nie pochodzi od redakcji,  
która też za nią odpowiedzialności nie przyjmuje.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i narządu  
moczowego

### Dr. ALBIN PADALEWSKI

b. lekarz na klinikach uniwersyteckich w Wiedniu, Berlinie i Paryżu.

OPERATOR

ordynuje przy ul. Akademickiej 1. 10 nad b. cukiernią W  
Grossa, dawniej 1. 3. od 10—12 rano i od 3—5 po południu

Ksawery i Ludgarda

### BUDKOWSCY

udzielają lekyi tańców salonowych Rynek 1. 12  
I. piętro.

**Ważne!** Z powodu Reduty firma J. Czarnocki i M.  
Olszewski, rękawicznicy i bandarzyści  
będą mieli sklep otwarty dłużej jak zwykle. 479

Na ogólne żądanie Szanownej P. T. Publiczności  
**Farkas Sándor** koncertował będzie do 10 lutego  
1899 r. w Restauracji **J. Webera**, Akademicka 10.

W czwartek dnia 2-go i w Niedzielę d. 5  
lutego 1899 **Koncerta obiadowe**. Początek o go-  
dzinie w pół do 12 w południe.

Z poważaniem **J. Weber**.

Postulowania.

Od godz. 11. do 1. popoł. we środy i niedziela namieszka. — Od godz. 11. do 1. popołudniu we środy i niedziela u prezylenta kraj. dyr. skar. Korytowski. — Od godz. 11. do 1. popołudniu codziennie u dyrektora poczty i telegrafów Seterowicza. — Od godz. 11. do 12. przedpoł. codziennie u dyrektora kolei państwowych. — Od godz. 12. do 1. popoł. codziennie u wyjątkiem wtorku i niedzieli w przedyum wyższego sądu krajowego: w niedzielę wyjątkowo dla urzędników z prowincji za poprzednim zgłoszeniem się. — Od godz. 1. do 2. popoł. codziennie posłuchanie u marksa, z wyjątkiem wtorków i piątków.

**Znakomite gmaehy w mieście:** Gmaehje mowy, tuż przy ogrodzie miejskim (sala sejmowa pełna rzezb, w sali Wydziału krajowego: „Ula” Matejki). — Ratusz, na Ryńku, dalej gmach Politechniki, nowy gmach sądowy przy ul. Batorego, Namiestnictwo, Zakład Oświeceniowy, Dom inwalidów przy ul. Kleparowskiej, Pałac arcybiskupi, Uniwersytet, Gimn. Franciszka Józefa, Kasa oszczędności. — Warte zwiedzenia zakłady typograficzne „Słowa polskiego”, co niedziela od godz. 10. do 12. za zgłoszeniem się do Administracji. **Ogrody i parki:** Park na Wysokim Zamku z kopcem „Unii lubelskiej”, usypanym na pamięć 300 tnej rocznicy wiekopomnego Sejmu. — Park Stryjski czyli Kiliński. — Ogród miejski (Pojezuicki) w środku miasta. — Waly Hetmańskie wzdłuż ulicy Karola Ludwika. — Waly Gubernatorskie przed Namiestnictwem.

Do widzenia we Lwowie:

**Kościół:** Katedra metropolitalna iac. (oltarz, przed którym Jan Kazimierz r. 1650 złożył ślub wiekopomny). Kościół OO. Dominikanów, na wzór kościoła św. Piotra w Rzymie. — Kościół OO. Bernardynów (szesnastki zwłok ul. Jana z Dukli, a przed kościołem na placu obelisk z posągami Tatarów). — Kościół P. Maryi Śnieżnej, jeden ze starszych w mieście. — Kościół OO. Jezuitów (św. Piotra i Pawła) i inne. — Katedra gr. kat. św. Jerzego w Kustynie krywa, z rotundą we środku, jest jedną z ozdób Lwowa. — Cerkiew wołoska czyli staropogonia, wnętrze w stylu usantyskim. — Katedra arcybiskupia ormiańska (przy św. Ormiańskiej), obok cmentarza i kolumna z posągami w. Krzysztofa. — M. b. Wszystkie kościoły, otwarte tylko w nocy.

Wystawy i muzea.

— **Nienastająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego** otwarta codziennie w domu niegdys Biesiadnych (przy placu Halickim). Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek. W inne dni 10 ct. — **Nienastająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych**, przy placu św. Ducha 10, 1. piętro, otwarta od godziny 10. rano do godz. 5. popoł. — **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9. rano do 3. popoł. (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). — **Zakład narodowy im. Ossolińskich**. Biblioteka otwarta od godziny 9. do 2. z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medałów polskich

otwarty nadto we wtorki i piątki także od godziny 8 do 5 popoł. — **Muzeum imienia Dzieduszyckich** we Lwowie, ulica Teatrna 1. 18. **Taryfa fiakrów i dorozek:** Kurs dzienny zwykły, dorozka 2 konna 30 ct. — jednokonna 25 ct. — Jazda na dworzec główny, 2 konna 60 ct. — 1 konna 45 ct. — Za większy pakunek na koźle 20 ct. — Jazdy do rogatek, 2 konna 50 ct. — 1 konna 35 ct., na Wysoki Zamek i do cmentarza 2 konna 40 ct. — 1 konna 35 ct. — W porze nocnej, kurs dorozek 2 konnych o 10 ct., jednokonnego o 5 ct. wyżej. Kurs fiakra (karety krytej) dwukonnego: zwykły 45 ct., na dworzec 1 zł., do rogatek 80 ct., na Wysoki Zamek i na cmentarze 70 ct., w nocy o 10 ct. wyżej.

Rozkład pociągów dla miasta Lwowa,

wedle czasu środkowo-europejskiego późniejszego o 36 m. od czasu lwowskiego, ważny od 1 października 1898. **Do Lwowa przychodzą:** Z Krakowa posp. 5-10 rano, osob. 9-05 rano, posp. 1-30 w popł., osobowy 6-10 wiecz., posp. 8-45 wiecz., osob. 9-10 wiecz. Z Podwołoczysk (na Podzamcze) osob. 8-04 w nocy, posp. 2-15 w południe, osobowy 5-00 popoł., posp. 9-45 wiecz. Z Czarniowca osob. 6-45 rano, osob. 10-35 rano, posp. 1-50 w południe, osobowy 5-40 popoł., posp. 9-45 wiecz.

Z Stryja osob. 8-6 rano, osob. 10-40, os. 0b. w po 1-10-30 w nocy, osob. 12-15 w nocy. Z Sokala osobowy 7-55 rano, osob. 5-55 popołudniu (ostatni z Belzca). Z Tarnopola i Brodów (na Podzamczu) osobowy, 7-50 rano. Z Jarosławia osob. 10-45 przedpoł. Z Janowa osob. 7-40 rano, osob. 1-01 w popł.

Ze Lwowa odchodzi:

Do Krakowa osob. 4-10 rano, posp. 8-35 rano, osob. 8-50 rano, posp. 2-50 w południe, osob. 6-40 popoł., posp. 10-40 wiecz. Do Podwołoczysk (z Podzamcza) posp. 6-15 rano, osob. 9-53 rano, posp. 2-08 popoł., osob. 11-27 wiecz. Do Czarniowca posp. 6-05 rano, osob. 10-55 przed południem, posp. 2-40 popoł., osob. 8-30 po połud., osob. 10-05 wiecz. Do Stryja osob. 5-20 rano, osob. 9-15 przed poł., osob. 3-00 po połud. osob. 7-00 wiecz. Do Sokala osob. 9-55 przed poł., osob. 7-15 wiecz. (pierwszy do Belzca). Do Tarnopola (z Podzamczem) osob. 7-10 wiecz. Do Jarosławia osob. 4-55 popoł. Do Janowa osob. 8-45 rano, osob. 7-44 wiecz.

Drobne ogłoszenia.

Kupno i sprzedaż.

**Metód à la malaga** kuracyjny szampanówka 1 zł. pocztą dwie flaszki poleca handel Bodnara. 203

**MLECZARNIA dworska** w Siechowia poczta Sokotów koło Stryja, wysła na każde zamówienie doskonale z codziennego wyrobu świeże podkarpackie masło za pobraniem 4 zł. 95 ct. za 5 kilowa paczkę. 486

**Herbatę znakomicie** dobroci, poleca handel Wohla, Lwów, pasaż Hausmana. 16

**34 centów** pół kilo bezwonnego znakomitego smalec na paczki tylko w handlu **Leonarda Soleckiego** we Lwowie, ul. Batorego 12. 4941

**Kruchy z herbat** wyborowych 1/4 funta 35, 40, 50 ct. Dominik Iwanowski, Lwów, Trybunalska 1. 480

**Zarząd dóbr Brześciński** p. Rajtarowice ma na sprzedaż z obory zarodowej półkrowi Oldenburgskiej 8 cielic odlatujących w wieku od 2 lat po cenie 40 ct. za kilogram żywej wagi. 478

Interesy majątkowe i handlowe.

**Folwark** ładnie zagospodarowany obszaru 70 morgów korzystnie do sprzedania. Blizsza wiadomość kancelaryj adw. Lisiewiczów, Lwów, ul. Watowa 23 (Bernardyńska 3). 217

**Poszukuje współnika** (katolika) z kapitałem 10 do 15 tysięcy do bardzo rentownego i pewnego interesu. P. r. „Dobry interes”, Lwów. 425

Mieszkania i sklepy.

**Diakarska 7** 4 pokoje z przynależnościami na I. i II. piętrze. 465

**szukam willi** o 5 pokojach bliżej śródmieścia od majja. A. B. kantor „Słowa Polskiego”, pasaż Hausmana. 432

**Hotel Pański** poleca pokoje frontowe z opalem po 1 zł., niefrontowe po 80 ct 433

Doniesienia różne.

**to jest zmuszony** wiktować się poza domem, temu polecam **Jadalnię Podlewskiego 3**, gdyż tam się wiktując żadnych dolegliwości żołądka nie doznawałem. 350 Zygmunt Milewski.

**Sztuczne zęby i szczerki** wykonuje atelier dentystryczno-techniczny Weppera w Stryju. 429

**Przyjmuje panie** pod dyktando po miernej cenie z dobrą obsługą. Plac Halicki 1. 8, 1. piętro, J. S., akuszerka. 434

**Skład mebli** znanej firmy Hirsch Aksen, przeniesiony został z ulicy Karola Ludwika na ulicę Jagiellońską 11. (485)

Pesady i zajęcia.

**Wdowa ciężko chora** z malemi dziećmi bez utrzymania prosi zakłady dobroczynne i osoby pojedyncze o wsparcie. M. K. droga Wulecka 1. 6

**Uczeń V. kl. gim.** poszukuje lekecy albo jakiegokolwiek zajęcia. R. H. p-r. Lwów.

**Nauczycielka** z maturą, kwalifikacją i dłuższą praktyką przy szkole poszukuje lekecy we Lwowie. Adres J. W. Adm. „Słowa Pol.”

**Ubezpieczeni w zarząd kamienicę** we Lwowie pod skromnymi warunkami. Adres: Metrapaz „Słowo Polskie”.

**Urzednik z kaucją** poszukuje posady w kraju lub zagranicą kasyera, kontrolora, magazyniera, likwidatora-kasyera w Tow. zaliczkowych, gdzie ma kilkoletnią rutynę. Adres: „Ski 500” p-r. Lwów.

**PANIENKA** inteligentna poszukuje miejsca do handlu: z papierami, tutkami, biura dzienników i t. p. Wiad., ul. Bartosza Głowackiego 1. 4: w parterze.

**Krawczyńni rutynowana** na w kroju i szyciu poszukuje zajęcia w domu prywatnym. — Karolina Dziezieniewicz, ul. Chodorowskiego 1. 6.

**Magister farmacji** poszukuje stałej posady, Ch. Fuchs, Skarbowska 5. Lwów. 115

**Młody człowiek** lat 21, inteligentny i uczciwy poszukuje jakiegokolwiek zatrudnienia. Adres: Ul. Hausnera 15, parter drzwi nr. 4.

**Leśniczy** z niższym egzaminem, mogący wykazać się chlubnymi świadectwami i długoletnią praktyką szuka posady. Roman Lewicki, Krzywotulę dolne p. Ottynia.

**Mężczyzna** wszechstronnie wykształcony przyjmie zaraz czynność biurową lub nauczycielską. Zgłoszenia pod F. M. nadsyłać M. Januszowi ulica Szumlańskiego 10, Lwów.

**Zarządca-ekonom** z najlepszych referencjami szuka posady w większym majątku M. S. p-r. Lysiec via Stanisławów.

**Stelmach** kawaler poszukuje zajęcia w obszarach dworskich z naczyaniem skarbowem. P-r. Stelmach, Lwów.

**Przyjmuje robotę** przepisywania i laterowania do domu. Wiadomość pod J. L. p-r. Lwów.

**Młodzieniec** z V. kl. gimn. i praktyką lasową, dobry rysownik poszukuje zajęcia bądź przy lasowości, bądź też przy innym odpowiednim fachu. L. A. S. p-r. Lwów.

**Ekonom** żonaty, lat 34, obeznany z rachunkami gorzelnymi poszukuje posady od 1 lutego ekonomu lub magazyniera. P. Z. Zalanów o. p. Rohatyn.

**Technik** poszukuje zajęcia biurowego lub lekecy. Adres: M. R. 1001 p-r. Lwów.

**Ogrodnik** żonaty, z dwójgim dziećmi, 34 lat, znajduje się dobrze na wszelkich gałęziach ogrodnictwa, z chlubnymi świadectwami poszukuje posady. W. K., ogrodnik p-r. Kurzany.

**Młoda osoba** z ładnym polskim i niemieckim piśmem poszukuje zajęcia pisemnego lub posady kasyerki, kaucya 50 zł., p-r. Kazimiera główna poczta.

**POLAK** z zaboru rosyjskiego zmuszony szuka chleba w Galicji, poszukuje jakiegokolwiek pracy za skromnym wynagrodzeniem. Wiadomość w zarządzie dóbr Kutkorz.

**Młody egzaminowany** nauczyciel gimnastyki poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia p-r. 75 Drohobycz.

**Ogrodnik** żonaty, w sile wieku, praktycznie i teoretycznie wykształcony w kraju i zagranicą poszukuje posady w domach większych zaraz lub od 1 marca. Zgłoszenia: Flora S. H. p-r. główna poczta Lwów.

**Pomocnik handlu korzennego**, delikatesów i win, poszukuje posady. — Łaskawe zgłoszenia p-r. „W. nr. 10” Lwów.

b) Zaofiarowane.

**Kancelarya adwokata dr. Stan. Schätzla** w Brzeżanach poszukuje koncypienta. 334

**Zakład fotograficzny E. Trzebieskiego** we Lwowie poszukuje retuszera do negatywów również kopistę. 451

**Rzadców** ekonomów, nadleśniczych, czyh, pisarzy ekonomicznych, gumienych, gajowych, ogrodników i inną służbę wszelkiej zawodu tylko z dobrimi rekomendacjami poleca **Biurowisko i pośrednictwa H. Pietruskiego**, Lwów, Sykstuska 26. 476

**Adwokat dr. Leon Bring** w Stanisławowie poszukuje rutynowanego koncypienta. 473

**Fabryka kwasu siarkowego** w Gorlicach szuka zaraz młodego, pilnego **ogrodnika**, któryby był zarazem portyerem. Placa 360 zł., mieszkanie, opa i światło. Warunki: znajomość czytania i pisania, wszelkich robót ogrodowych, cieplarni i zakładania inspektów; trzeźwość i sumienność. Zona ogrodnika może mieć poboczny zarobek za sprzątanie w kancelaryi. 477

**Uczeń** z ukończoną 3 lub 4 klasą gimnazjalną lub realną znajdzie umieszczenie w kantorze Bertolda Rösel, dom handlowy, Lwów, pl. Dąbrowskiego 4. 481

**Handel delikatesów** i win Juliana Szancera w Przemysłu poszukuje pomocnika i praktykanta. 482

Wychowanie i nauka.

**Akademik** zdolny matematyk i filolog poszukuje lekecy we Lwowie. Wiadomość B. W. „Słowo Polskie”.

**Uczeń VI. klasy** gimn. sam się utrzymujący poszukuje lekecy we Lwowie. Wiadomość W. W. „Słowo Polskie”.

**Osoba** młoda poszukuje miejsca lektorki, towarzyski wreszcie bony, włada językiem polskim i niemieckim. „Eleonora”, p-r. główna poczta.

**UŻYWANE PIANINO i BIÓRKO** amerykańskie zasuwane. **PASY** polskie jedwabno, lito i metalowe, karabela, brzoń starożytna meble, brzoń biżuteriję, sztychy, materye **PIELECKI i Sp. Lwów** magazyn broni i rowerów. **KUPIĘ za GOTÓWKĘ** 25 ANTYKI

**ARBENZ'A** szwajcarskie brzytwy z wymiennymi klinami, są wstawione w całym świecie swą dobrocią, doskonałością i pewnością. Do nabycia pod zupełną gwarancją fabrykanta, w wszystkich składach Austro-Węgier. Należy uważać na markę **A. ARBENZ**, Jougne, (Lausanne). 2424

**Brzytwy Arbenz'a** po cenach fabrycznych sprzedaje **Pielecki i Ska Lwów**, magazyn broni i rowerów.

**SCHIFFONY SHIRTYNGL** Najtańszej w szklanych i na miarę w szklanych butelkach. **JANA RIEDLA** w Lwowie, przy ul. Szumlańskiego 74. Probal na swadze 74

**„Syriusz”** pół kl. tylko 65 centów niezrównanej dobroci kawa aromatyczna równająca się najlepszym gatunkom do nabycia jedynie w handlu **Leonarda Soleckiego**, we Lwowie, ulica **Batorego 2**. Poczta wysyła się odwrotnie i franco. 4940

**Etablissement** i realność, ul. Zimorowicza 17 z wolnej ręki do sprzedania lub wydzierżawienia. Blizsza wiadomość u właściciela H. Klingsberga, ul. Zimorowicza 17.

**Najmodniejsze fasony** sukien damskich po bardzo niskich cenach wykonuje pracownia Jadwigi, Lwów, ul. Jagiellońska 8, I. p.

**Zarząd dóbr Kamienopol pod Lwowem** poleca codziennie świeże mleko niezberane 8 ct. za litr zbierane 5 „ „ „ śmietanka 28 „ „ „ Dostarcza bezpłatnie codziennie do domów. Zgłoszenia Zarząd dóbr **Kamienopol poczta Prusy.** 214

Nasi Czytelnicy mogą otrzymać za 2 zł. 10 ct.

z przesyłką pocztową za 2 zł. 46 ct.

- 14 tomów** dzieł następujących: **Dziecię starego miasta**, przez J. I. Kraszewskiego (B. Bolesławitę) ze wstępem J. L. Popławskiego, tom 1. **Życie i zasługi Adama Mickiewicza**, przez dr. Feliksa Konecznego (z ilustracjami), tom 1. **Pamiętniki kwestarza**, przez Ignacego Chodźkę ze wstępem dr. Piotra Chmielowskiego, tomów 2. **Hryhor serdeczny i Jeden z wielu**, przez Zygmunta Milkowskiego (T. T. Jeża), tomów 2. **Szkice z Anglii**, przez Ignacego Maciejewskiego (Sewera), tomów 2. **Nowele z czasów oblężenia Paryża**, przez Alfonsa Daudeta, ze wstępem Ant. Potockiego, tom 1. **Częstochowa w obrazach historycznych**, przez Ks. Wacława Kapucyna (z ilustracjami), tom 1. **Dziennik podróży i zdarzeń hrabiego Beniowskiego na Syberii, Azji i Afryce**, ze wstępem Antoniego Potockiego, tomów 4.

Adres: „Słowo Polskie”, Lwów, Chorażczyzna 1. 17.

Bank dla ubezpieczeń i przemysłu

Lwów, ul. Chorażczyzny 17. (dom naftowy), gdzie *Słowo Polskie*.

1. Udziela pożyczki weksłowe i hipoteczne.
2. Przyjmuje wkładki na książeczki i oprocentowuje je po 5 pr. od sta.
3. Zastępuje w przyjmowaniu wszelkich ubezpieczeń Krakowskiego Towar. wzajemnych ubezpieczeń. 94

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę inżyniera powiatowego z placą roczną w sumie 1.200 zł. a. w. i ryczałtem rocznym na objazdy w sprawach służbowych w sumie 600 zł. Kandydaci wykazać się winni: a) iż nie przekroczyli 40 roku życia; b) znajomością języków krajowych w słowie i piśmie; c) dowodem ukończonych studiów technicznych z dwoma egzaminami państwowymi i praktyką przynajmniej dwuletnią w dziale budowy dróg i mostów przy władzy rządowej lub autonomicznej; d) świadectwem zdrowia; e) życiem nieposzlakowanym. Posada ta zostanie nadana na rok jeden prowizorycznie poczem nastąpi może stabilizacya. 412 Podania należyce udokumentowane i ostemplowane wnieść należy do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie w terminie do 15 marca 1899.

**Z Wydziału Rady powiatowej** Cieszanów dnia 9 stycznia 1899. Sekretarz: Strzelecki. Prezes zast.: Długoszowski.

**LWOWSKI Akcyjny Zakład Zastawniczy** ul. Karola Ludwika 1. 3, I. p. uad Magaz. Wn. Szayerów (przedtem ul. Czarnieckiego 1) udziela wysokie zaliczki na: 1) Kosztowności wszelkiego rodzaju, jakoto: złoto, srebro, brylanty, rauty, perły, zegarki, korale itp. 2) Papiery wartościowe. 3) Niekosztowności a to: pasy lite, karabela, antyki, brzoń myśliwska nowszego systemu, plutyry, wogóle na przedmioty cenne, rozmiarom swym i rodzajem do zastawu się nadające. Procent umiarkowany w miarę wysokości pożyczki coraz niższy. Biuro otwarte od 9—1 rano i od 3—6 wiecz. 453

# WODA LWOWSKA

odznacza się bardzo przyjemnym i długotrwałym zapachem WODA LWOWSKA jest znakomitą perfumą do skrapiania sukien i chustek.  
Flakon 80 centów i 1 zbr. 50 ct.

## JAN IHNATOWICZ

Lwów: (sklepy własne) ulica Kopernika l. 3., Halicka l. 11., Kraków: Sukiennice l. 20., Czerniowce: Rynek l. 2., Przemysł: Franciszkańska l. 24



**AWIGR Astrachański** piękny, ziarnisty dekagram 10 ct. **Szynka** westfalska i **połgąski** pomorskie dekagram 4 ct. **Łosoś** wędzony i **węgorze** poleca handel pod „Palmą“ **Z. Zadurówka i Spółki**, Lwów, Akademicka 6. 382

## DO TAŃCA

musi być gładka podłoga. Najlepszą 300

## Masę do podłóg

francuską i woskową tudzież najlepszą

## Lakiery bursztynowe do podłóg

poleca

## W. Czopp

najstarszy galicyjski skład farb pokostów i lakierów Lwów, Żółkiewska 2.

Bliznięta psychologiczne

## Lekarz duszy i Seelenarzt

dziś jubileuszowe tegosamego autora w dwu językach równocześnie — ogłoszone z wiosną roku 1898 dochodzi w druku do zakończenia. W drodze przedpłaty kosztuje każdy egzemplarz po 1 fl. 20; z dniem 15 lutego 1899 zamyka się drogę prenumeraty, którą przesłać proszę pod adresem autora: **Teofil Czykiel w Rzeszowie**, z wymienieniem, który egzemplarz jest pożądany, polski czy niemiecki. 463

# Palcie tutki Niemojowskiego

wszędzie do nabycia.

## „FAUN“ jest najlepszym polskim pismem humorystycznym!

Humorystyka, utwory poważniejsze, dodatek literacki, każdy numer ozdobiony licznymi kolorowanymi ilustracjami wykonanymi przez znanych artystów-malarzy.

„FAUN“ zamieści w najbliższych numerach cykl poezji St. Rossowskiego oraz rysunki St. Dębickiego, Zefera C., L. Weina, i w. i. 233

**Przedpłata niezwykle niska!**  
w miejscu rocznie 4 zł. { na prow. rocznie 4-80  
„ kwart. 1. { „ kwart. 1-20  
**Administracja: Lwów, Zybkiewicza 16.**

L. 192

## Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Cieszanowie rozpisuje niniejszym konkurs na posadę kontrolora-rachmistrza powiatowego z płacą roczną 600 zł. a. w.

Kandydaci wykazać się winni:

- Świadectwem czyli metryką chrztu, na dowód, że nie przekroczyli 40 roku życia. 411
- Znajomością języków krajowych w słowie i piśmie.
- Dowodem ukończenia przynajmniej czterech niższych klas szkół średnich.
- Świadectwem ze złożonego egzaminu z rachunkowości państwowej i ogólnej, tudzież odpowiednią praktyką zawodową.
- Świadectwem zdrowia.

Posada ta nadana zostanie na rok jeden przewidywano, poczem nastąpić może stabilizacja.

Podania należy udokumentowane i osteplowane, wnieść należy do Wydziału Rady powiatowej w Cieszanowie w terminie do końca marca b. r.

Z Wydziału Rady powiatowej.

Cieszanów dnia 9 stycznia 1899.

Sekretarz:  
Strzelecki.

Prezes:  
W. Sapieha.

## Do wydzierżawienia.

począwszy od 1 lipca 1899 drogą licytacji ofertowej **MEYER DWORKIE w Rohatynie i na Babińcach**.  
Oferty składać należy do 28 lutego 1899 w Administracji dóbr Rohatynskich, gdzie też przegladną można warunki licytacji ofertowej i dzierżawy. 444

## BRON MYSLIWSKA

wypróbowana poleca naj-taniej **PIELECKI i Spółka** Lwów  
Prze-ślicznie ledziutkie **Dryllingi** z lufami Wittenberga i Kruppa wyrobu Nowotnogo, Collatha Sautera i w. i.

**REWOLWERY** Patrony, Proch, Śrut, Kule, Przybitki, Torby, Krzesła, Futerały na strzelby.



**Wino stołowe** bardzo dobre litr 45 ct., koniak francuski stary, butelka od 2-50 zł. Nadzwyczajnej dobroci młód ze smakiem malinowym butelka 60 ct., także na miarę 1/4 litr. 18 ct. poleca handel pod „Palmą“ **Z. Zadurówka i Spółki**, Lwów, Akademicka 6. 383

Karnawał 1899.

Ceny niezwykle tanie.

## Tury i ordery

kotylinowe zupełnie nowe **wzory** poleca **Magazyn firmy Kauczyński & Oberski** Lwów, ul. Karola Ludwika 7, filia Halicka 6.

## KAWA

Olbrzymią Ceylon z nadzwyczaj aromatycznym smakiem 1/2 kilo 1 zbr. 08 centów.

## KAWA

familijną zieloną bardzo dobrą 1/2 kilo 64 ct. i wiele innych średnich gatunków — poleca **Handel „pod palmą“**  
**Z. ZADUROWICZA i Spółki**  
Lwów, ulica Akademicka l. 6.  
Przy odbiorze 5 kil. woreczka, dajemy 25 centów opustu. — Na prowincję wysyłamy franco. 442

## Dobra około 500 morgów

w dwóch kompleksach z lasami, łąkami, sianożęciami, pastwiskami, orną glebą, w klimacie karpaccim dla kultury agronomicznej jak zdrojowsk nader korzystnie położone — oddalone od stacji kolejowej 10 kiln. za cenę 35.000 bez pośrednictwa do sprzedania. Blizsza wiadomość: **Hotel Stadtmüller, Lwów.** 454

## PERKUN

Spółka komand. Ferdynanda Pietzcha  
**FABRYKA MASZYN**  
**Odlewnia żelaza**  
we Lwowie, ulica św. Marcina l. 11.  
Gorzelnie, Browary, Młyny, Tartaki.  
Kosztorysy bezpłatnie! 469  
Filja i warsztat reparac. w Rzeszowie.

## Hodowla nasion

w Czyżowicach poczta Mościska  
poleca: nasiona buraków pastewnych i rajgrasu angielskiego gwarantując za siłę kiełkowania, gatunek, i ceny najniższe. 445  
Z powodu znacznego popytu, tylko wcześniejsze zamówienia mogą być zrealizowane.

Od dawien dawna ze swej dobroci i zapachu słwana prawdziwą

## HERBATE ROSYJSKA

poleca **HANDEL WŁADYSEAWA** 43  
**ADAMOWICZA**  
w Brodach na pograniczu rosyjskiem.  
funt Familijnej bardzo dobrej 1-40  
funt Melange de Moskau w oryg. opak., najlep. 2-50  
funt Imperial cesarskiej w oryg. opakowaniu 3-50  
funt Okruców z najlepsz. herbat kwiatowych 1-20  
Znakomita Kawa Ceylon franco 5 kl. do każdej stacyl 9-

# H. OCHMANN i Spółka

we Lwowie, Jaśle, Krośnie, Gorlicach i Brzozowie.

Lwów, Chorążczyzna, dom Naftowy.

Zastępstwo firm:

Ogólne Towarzystwo Elektryczne (A. E. G.)

Generalna Reprezentacja Reuter & Co

w Wiedniu.

Urządzenia elektryczne:

Walcownia rur Schönbrunn, rury wiertnicze i gazowe. Breitfeld & Danek, kotły parowe. Weise & Manski, maszyny parowe, pompy etc. Jan Schenk, narzędzia wiertnicze. Franzl & Co, urządzenia głębokich wierceń nowym systemem płuczkowym. Felten & Guillaume, liny druciane. Tangyes Limited, wszelkie maszyny, urządzenia młynów, gorzeli, browarów etc. 484

## GLÓWNY SKŁAD DLA LWOWA LIKIERÓW

Fabryki c. k. uprzyw. Towarz. akcyjnego w Schönriesen (CZECHY) daleko lepszych i znacznie tańszych, niż likiery francuskie, znajduje się w Handlu WIN

## MAKSA WIXLA i Syna, ul. Krakowska l. 14.

**SPECYALNOŚCI:** Gotreidekummel, Kaiserbirnenliqueur, Alter Korn i t. d. w butelkach kamiennych nader ozdobnych

Tamże są do nabycia **WIN** 109 wszelkie gatunki  
austryjackich, węgierskich i zagranicznych pod gwarancją czystych i dobrowej jakości, jakoteż **szampany** i **koniaki** pierwszorzędnych firm francuskich. Szczególnie polecenia godne są nasze

**stare wina hegelawskie i tokaje kuracyjne**  
powszechnie polecane przez pp. lekarzy dla chorych i rekonwalescentów, a leżące w piwnicach naszych po części jeszcze od założenia firmy, t. j. od roku 1860.

**Bezpłatna dostawa do domu. — Cenniki bezpłatnie.**

Zwracamy uwagę Szan. P. T. Publiczności na naszą specjalną

## Winiarnię

nowo urządzonej z wielkim komfortem, gdzie oprócz wyszynku win wybornych i czystych, sprzedajemy także po cenie kosztów zimne przekąski jakoto: prawdziwą praską szynkę wprost sprowadzoną, psztragi w oliwie itp. Z głębokim szacunkiem

**Maks Wixel i Syn.**